KURIER Wileński

CZWARTEK, 22 CZERWCA 1995 R.
Nr 120 (12650)

W numerze:

2 str. —— Litwa i Polska ma podpisać umowę o wolnym handlu.

3 str. —— Finał konkursu dla młodzieży szkolnej. Wspaniałe nagrody ufundowane przez naszego Rodaka z Niemiec Feliksa Gassewicza.

4 str. —— W najbliższym czasie będziemy płacić za przejazd trolejbusem 60 centów, a następnie — 1 lita.

5 str. —— "Jeśli trzeba, możemy zebrać podpisy w obronie "Kuriera", niech tylko ktoś rzuci takie hasło".

6 str. —— Duma Państwowa Rosji wyraziła wczoraj wotum nieufności Czernomyrdinowi.

7 str. —— Arvydas Sabonis będzie bronić barw Litwy na mistrzostwach Europy.

7, 8 str. —— Firma rozkwita, wyznajmy to szczerze, Dzięki reklamie w "Wileńskim Kurierze".

Zakończenie roku szkolnego w szkole Im. Jana Pawła II

Witajcie, piękne wakacje

To już naprawdę wakacje. W ...ch dniach odbyły się w szkołach ...czystości zakończenia roku ...olnego. Na jednej z nich — bar... miłej — byliśmy obecni. W ...kole imienia Jana Pawła II ...czystość ta była uświetniona ...ecnością gości aż z dalekiej Ko...i.

Gośćmi tymi byli państwo Fe... i Edyta Gassewiczowie. Pan Fe... jest w tej szkole nie po raz pier...y. Tym razem jako fundator ...ród dla prymusów wszystkich ... (29 nagród), które ufundował ...ośnie z dziennikarzem niemiec...m Arno **Giese**. Uroczystość ...poczęła się mszą polową, którą ...ebrował dominikanin O. ...rosław. Piękne śpiewał chór ...olny. I płynęły w (zachmurzone) ...bo słowa podzięki za ten rok na... w nowej szkole, modlitwa za pa...na szkoły Jana Pawła II, nauczy...li, wszystkich dobroczyńców i ...onsorów szkoły, rodziców, ucz...ów.

Dyrektor szkoły pan Adam ...aszkiewicz, dziękując i nagra...zając dyplomami najlepszych ("Korzenie nauki są gorzkie, lecz jej owoce smaczne" — zacytował słowa Ignacego Krasickiego) wszystkim życzył jak najpiękniejszych wakacji. Pan Gassewicz, wręczając nagrody (notabene, bardzo atrakcyjne — magnetofony, walkmeny, inną aparaturę, a od p. Giese koperty, w których się znajdowało po 30, 50 i 70 DM), powiedział:

— Jestem szczęśliwy, że uczestniczę w tak pięknej imprezie. Staram się zainteresować Polonię niemiecką Waszą szkołą, a zwłaszcza najlepszymi uczniami. Zapewniam Was, że na następny rok nagrody będą jeszcze bardziej atrakcyjne. A ile ich będzie? To zależy wyłącznie od was, od liczby prymusów.

A więc — do widzenia, szkoło, aż do jesieni. Witajcie piękne wakacje.

Łucja BRZOZOWSKA

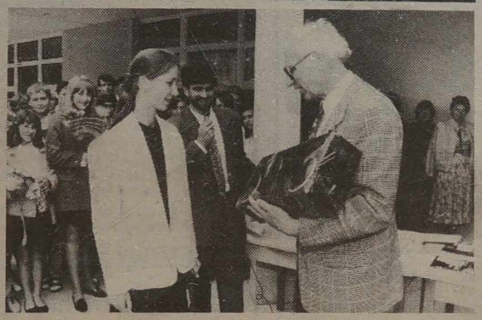

NA ZDJĘCIACH Tadeusza Ważniewicza: szczęśliwa posiadaczka "okrągłych dziesiątek" Ruta Kaltanaitė; pan Feliks Gassewicz wręcza główną nagrodę Ani Wysockiej z X klasy.

Międzynarodowe Targi Augustowskie

Litwa — "Holandią" Europy Wschodniej

Międzynarodowe Targi Augu...wskie zaprezentują ponad 100 ...awców, głównie z Polski i Litwy, ...ciaż pojawią się także pojedyn...wystawcy rosyjscy, czescy i na...chińscy. **Targi odbędą się 23-...czerwca br.**

Wystawcy z Polski nie ukrywają, ...znacznie większym magnesem ...rynek lokalny regionu przygrani...są perspektywy bliższej i dalszej ...ółpracy ze Wschodem, ...szcza z Litwą. Litwa postrzega... jest przede wszystkim jako ...ednik perfekcyjnie poruszający ... po całym terytorium byłego ...R. Litwa, jak żaden inny kraj, ...dysponowana jest do pełnienia ...Holandii" Europy Wschodniej. ...cy biznesmeni po cichu ...żają nadzieję na podpisanie ...wy o wolnym handlu pomiędzy ...ymi krajami. Dzięki stałemu kur... lita do dolara, inflacji zbliżonej ... poziomu polskiego, litewski ...d cen gwarantuje ogromną ...cyjność litewskiego rynku dla polskich towarów. Polska z kolei kupuje surowce trafiające z Rosji. **Łączne obroty za rok ubiegły osiągnęły wielkość blisko 200 mln USD wobec 133 mln w r. 1993, co stanowi 10 proc. obrotów Polski z Rosją.**

Układ cenowy powoduje, że litewscy producenci niewiele mają do pokazania, chociaż w kraju następuje powolne ożywienie i towary litewskich zakładów nabierają europejskiego wyglądu. Biznesmeni z Wilna, Kowna, Mariampola rzadko dysponują większą gotówką, ale też są mniej mafijni od swoich rosyjskich kolegów czy białoruskich sąsiadów, znacznie ostrożniejsi, powściągliwi. Mają przy tym ogromny kapitał kontaktów, ciekawe pomysły i rosnące przekonanie o przewadze polskich towarów nad kiepskiej jakości niemieckimi, holenderskimi czy innymi, które mają jedynie ładne opakowania.

(Dokończenie na str.2)

Ruch osobowy Polska Litwa — bez wiz

W związku z komunikatem agencji ELTA oraz informacją przekazaną w ...ercu o ten komunikat 18.05.1995 w telewizyjnej "Panoramie", Konsulat ...eneralny RP w Wilnie przypomina, że ruch osobowy między Polską a Litwą ...rywa się na podstawie umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a ...dem Republiki Litewskiej o ruchu bezwizowym z 1993 roku.

Artykuł 1 powyższej umowy głosi: "Obywatele jednego państwa, ...zależnie od miejsca swego stałego zamieszkania, mogą bez wiz na podstawie ...ważnych paszportów swego państwa wjeżdżać i przebywać do ...dziewięćdziesięciu dni na terytorium drugiego Państwa od dnia przekroczenia ...ranicy, a także podróżować tranzytem.

W uzasadnionych przypadkach okres ten może być przedłużony przez ...ściwe organy państwa pobytu".

Dobiesław RZEMIENIEWSKI
Konsul Generalny RP w Wilnie

List do redakcji

Mógłbym zareagować tylko gorzkim uśmiechem, gdyby...

Szanowny Panie Redaktorze,

Uprzejmie proszę o zamieszczenie tego listu na łamach Waszej gazety. Sprawa, o którą chodzi, należy do pryncypialnych, dlatego nie chciałbym zbyć jej milczeniem. W 23 (119) numerze "Magazynu" Gazety Wyborczej z dnia 9 czerwca 1995 r. w artykule pióra W. Tochmana pt. "Zjednoczone kolory Litwy" zostały użyte słowa, które są przytoczone jako rzekomo moje zdanie. Cytuję: "nie trzeba być strategiem żeby zrozumieć, kim są Polacy z Wileńszczyzny. To piąta kolumna" (s. 14).

Przypisywanie mi tak nonsensownego poglądu krzywdzi nie tylko mnie, jako polonistę, kierownika Katedry Filologii Polskiej Uniwersytetu Wileńskiego, ale także moją rodzinę (moja żona jest Polką), poniża mnie w oczach moich studentów Polaków z Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Wileńskiego, jak również w oczach moich znajomych, przyjaciół z Litwy i Polski. Jestem przekonany, że ludzie mnie znający nie uwierzą, iż będąc przy zdrowych zmysłach mogłem wygłosić tak bzdurne, dalekie od moich rzeczywistych przekonań stwierdzenie.

Toteż pragnę oświadczyć, iż nie dostałem nacjonalistycznego zaćmienia umysłu i uważam Polaków mieszkających na Litwie nie za "piątą kolumnę", a za godnych szacunku ludzi, patriotów Litwy, rzetelnie pracujących dla dobra ojczystego kraju. Nie mogę natomiast nazwać rzetelną metody dziennikarskiej p. W. Tochmana, który prosił mnie o scharakteryzowanie rozmaitych poglądów, także skrajnych, bytujących jeszcze, niestety, w społeczeństwie litewskim. Z godzinnej rozmowy o różnych aspektach stosunków polsko-litewskich w przeszłości oraz dzisiaj, zdołał on wykroić jedynie 6 (dosłownie!) zdań, które w dodatku mylnie przytoczył jako moją własną opinię.

Po objęciu powstałej w 1993 r. Katedry Filologii Polskiej atakowano mnie już także ze strony litewskiej. Artykuły dziennikarzy, lubujących się w sensacyjnych bańkach mydlanych tak mijają się czasem z prawdą, że można by je traktować z przymrużeniem oka. I w tym przypadku mógłbym zareagować tylko gorzkim uśmiechem i wzruszeniem ramion, gdyby dotyczyło to tylko mnie, jednakże zbyt boleśnie dotyka wielu bliskich mi ludzi oraz podważa idee, które staram się realizować w swej pracy. Dlatego właśnie usilnie proszę, Panie Redaktorze, o zamieszczenie tego mojego oświadczenia.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

doc. Algis KALEDA

21 czerwca 1995 r.

Sentencja dnia

Szczęście: nie uważać zwykłych zmartwień za katastrofy.

A. MAUROIS

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM
12.05 -
Kuferek
Radia "Znad Wilii"

Kalejdoskop wiadomości

Umowa między Litwą i UE

Podpisanie z Unią Europejską umowy stowarzyszeniowej jest doniosłym faktem w historii Litwy i realnym krokiem do formalnego uznania przez Europę Zachodnią przynależności geopolitycznej Litwy, Łotwy i Estonii do kultury i cywilizacji zachodniej, dwustronnym prawnym zobowiązaniu do umacniania i rozwijania orientacji zachodniej — ocenił ten fakt Związek Centrum Litwy.

Podzielą się doświadczeniem pracy związkowej

Na zaproszenie Związku Robotników Litwy w naszym kraju przebywa delegacja przedstawicieli Wolnych Związków Zawodowych i Niezależnych Związków Zawodowych Białorusi. Uczestniczy ona w międzynarodowym seminarium, które w dniach 20-23 czerwca przebiega w sanatorium "Šilas".

Przekazuje się majątek DOSAAF

Ministerstwo Ochrony Kraju, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Departament Kultury Fizycznej i Sportu, samorządy miejskie i rejonowe powinny do 1 września br. przekazać majątek, który należał do byłego Ochotniczego Towarzystwa Wspierania Armii, Lotnictwa i Marynarki (DOSAAF). W myśl stosownej ustawy przejmują go Litewskie Towarzystwo Sportu Technicznego, Litewski Aeroklub, Wileński Uniwersytet Techniczny i inne instytucje państwowe.

Na przykład, Litewskiemu Towarzystwu Sportu Technicznego przekazuje się dom szkolenia technicznego w Połądze, przedsiębiorstwo zaopatrzenia materiałowo-technicznego przy KC byłego DOSAAF majątek, który należał do klubów sportowo-technicznych kilkunastu ośrodków rejonowych, jak też majątek, który należał do republikańskiego morskiego klubu sportowo-technicznego, klubu radiowego, wyspecjalizowanych dziecięcomłodzieżowych szkół sportu technicznego i in.

Trudniej będzie zarejestrować partię

Na porannym wtorkowym posiedzeniu plenarnym Sejmu zaaprobowano ustawę "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o partiach politycznych i organizacjach politycznych".

I znowu salmonelloza

W Uniwersyteckim Szpitalu Zakaźnym w Wilnie na salmonellozę leczy się 6 pacjentów. Podejrzewa się, że zarazili się oni od wędzonych kur, które do sklepu w Siemieliszkach dostarczono z zakładu drobiarskiego w Jewiu. Prowadzi się badania epidemiologiczne.

Państwowe Centrum Zdrowia Publicznego przypomina mieszkańcom, że okres letnich upałów jest bardzo podstępny: wszystkie artykuły spożywcze psują się prędzej, drobnoustroje — zarazki chorobotwórcze rozmnażają się o wiele prędzej. Przyrządzając potrawy mięsne trzeba je poddawać działaniu wysokiej temperatury — gotować, piec dłużej niż zwykle, a warzywa, owoce i jagody należy koniecznie dobrze umyć.

Europa przeciwko AIDS

Wczoraj rozpoczęła się międzynarodowa letnia kampania "Europa przeciwko AIDS". W ciągu trzech miesięcy przez uzdrowisko nadmorskie Europy będzie wędrował ogromny latawiec, telewizje satelitarne będą nadawały specjalne teledyski, o tej akcji obszernie poinformowały radiostacje.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, w krajach Unii Europejskiej na AIDS choruje 117.034 osoby. Na całym świecie jest 14 mln ludzi, zarażonych HIV. Na Litwie ustalono 35 osób zarażonych HIV, chociaż, zdaniem specjalistów, w rzeczywistości może ich być około 200-300.

Promocja letniej kampanii 1995 r. "Europa przeciwko AIDS" odbędzie się na Litwie 23 czerwca w Pałacu Sportu w Wilnie. Przewidziano koncert, dyskotekę i show, poświęcone walce z AIDS.

Przedstawiciele mniejszości narodowych o swych problemach

We wtorek w stolicy problemy mniejszości narodowych mieszkających w naszym kraju omówiło ponad 60 przedstawicieli z różnych organizacji mniejszości narodowych.

— 18,7 proc. mieszkańców Litwy — to nie-Litwini, mający własną kulturę, religię, tradycje — powiedział zast. dyrektora Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych S. Vaitiekus. Jego zdaniem, ludzie innych narodowości najczęściej stykają się z problemami oświaty, chociaż działają szkoły rosyjskie, polskie, żydowskie, niemieckie, białoruskie, swe szkoły chcą utworzyć Tatarzy i Ukraińcy. Niebawem ma się ukazać wybór dokumentów i artykułów "Prawa mniejszości narodowych na Litwie". Będzie to pierwsza edycja, zawierająca akty normatywne Litwy, aktualne dla obywateli innych narodowości.

"Placówki dyplomatyczne i konsularne obcych państw nie będą mogły kupować mieszkań na nie należących do nich parcelach" — takim przepisem na wtorkowym posiedzeniu plenarnym Sejmu uzupełniono ustawę "O trybie i warunkach sprzedaży oraz dzierżawy parcel gruntowych placówkom dyplomatycznym i konsularnym państw obcych".

Większość partii — za deportacją W. Iwanowa

W oświadczeniu, które opublikowała Litewska Partia Narodowa "Jaunoji Lietuva", żąda się jak najszybszego deportowania z Litwy byłego lidera "Jedinstwa" W. Iwanowa. Są jednak różne na ten temat zdania. Zast. przewodniczącego Demokratycznej Partii Pracy Litwy Ž. Verbilaitė uważa, że poza Litwą może on narobić więcej problemów.

Przewodniczący wileńskiego oddziału Partii Demokratycznej P. Pečeliunas uważa, że Iwanow musi udowodnić swoją niewinność.

Zast. przewodniczącego Akcji Wyborczej Polaków na Litwie W. Tomaszewski sądzi, że "sprawę deportacji W. Iwanowa trzeba załatwić nie politycznie, a w sposób humanitarny. Jeżeli jest winny, to niech siedzi w więzieniu. Jeżeli zaś nie — to może mieszkać na Litwie".

Prezydent Litwy przemówi w Zgromadzeniu Parlamentarnym UZE

Dziś prezydent republiki Algirdas Brazauskas składa jednodniową wizytę w Paryżu. Wygłosi on tam referat w Zgromadzeniu Parlamentarnym Unii Zachodnioeuropejskiej, odpowie na pytania jego uczestników.

W stolicy Francji prezydent odwiedzi również ambasadę litewską.

Dziś wieczorem specjalnym rejsem samolotu Brazauskas wróci do Wilna.

Cudze chwalicie...

Związek Dziennikarzy Litwy wzywa radio i telewizję, gazety, tygodniki oraz inne pisma, aby od 1 lipca "chociażby przez 5 lat brały taniej za ogłoszenia reklamowe, propagujące wyroby litewskie".

W Wilnie otwiera się centralę telefoniczną "Siemens"

Wczoraj w stolicy nastąpiło uroczyste otwarcie cyfrowej centrali telefonicznej firmy "Siemens". Jest to pierwsza nowa centrala telefoniczna zmontowana w Wilnie po odzyskaniu niepodległości. Jest ona również pierwszą na Litwie wielką centralą telefoniczną tej znanej niemieckiej firmy. Posiada ona 10 tys. abonentów. Do miejskiej sieci będzie włączana stopniowo. Planuje się, że do końca roku przekaże się do użytku 5,5 tys. numerów tej centrali, resztę zaś w roku następnym.

Nowa centrala dla wilnian oznacza nie tylko 10 tys. nowych telefonów, lepszą jakość łączności, ale też wyższe ceny. Za zainstalowanie telefonu tej centrali w trybie kolejki trzeba będzie płacić 1171 Lt, w trybie przyśpieszonym — jeszcze więcej.

Obecnie w kolejce na zainstalowanie telefonu czeka 21 tys. wilnian.

Nie mieszkający na Litwie obywatel nie może odzyskać prawa własności

We wtorek Sąd Konstytucyjny Republiki Litewskiej orzekł, że nie jest sprzeczną z Konstytucją zasada, że prawo własności do zachowanych nieruchomości przywraca się tylko tym obywatelom Litwy, którzy stale mieszkają w naszym kraju.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Łucja BRZOZOWSKA

Kontakty ekonomiczne

Rozmowy w sprawie litewsko-polskiej umowy o wolnym handlu

W końcu lipca w Warszawie zostaną przeprowadzone konsultacje w sprawie dwustronnej litewsko-polskiej umowy o wolnym handlu. Sekretarz Ministerstwa Przemysłu i Handlu Litwy Algimantas Pečiulis porozumiał się na ten temat z sekretarzem Ministerstwa Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Polski Jerzym Kamińskim. W tym tygodniu z Polski ma nadejść oficjalne potwierdzenie daty konsultacji i konkretne propozycje co do kwestii, jakie się będzie omawiać.

Najwięcej uwagi się poświęci tzw. załącznikom do umowy o wolnym handlu. Najczęściej w nich wyszczególniane są towary, wobec których nie stosuje się warunków umowy o wolnym handlu, i jedna, i druga bowiem strona pragnie uchronić swój rynek przed niektórymi wyrobami.

Zdaniem sekretarza, oficjalne negocjacje litewsko-polskie w sprawie umowy o wolnym handlu mogłyby rozpocząć się jesienią, a sama umowa podpisana w roku następnym. Powiedział on, że minister Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Polski Jacek Buchacz i prezes Polskiej Izby Gospodarczej Andrzej Arendarski jednoznacznie opowiedzieli się za dalszym rozszerzaniem wzajemnych stosunków gospodarczo-handlowych oraz za tym, aby oba państwa jak najprędzej podpisały umowę o wolnym handlu.

Powinny temu posłużyć również spotkania na 67 Międzynarodowych Targach Poznańskich ze zanymi polskimi firmami "Elektrim", "Polimex-Cekop", "Universal", "Metronex" i in. Z ich kierownikami omówiono konkretne możliwości współpracy z przedsiębiorstwami litewskimi, niektórzy obiecali skierowanie misji swych przedstawicieli na Litwę.

Poza umową o wolnym handlu z UE Litwa podpisała obecnie umowy w sprawie wolnego handlu z Norwegią, Szwajcarią, Estonią i Łotwą (trójstronna umowa o wolnym handlu). Podjęto negocjacje i konsultacje w sprawie umowy o wolnym handlu ze Słowenią, Czechami, Słowacją, taką umowę chcą podpisać Chiny, Węgry, Rumunia, inne kraje Grupy Wyszehradzkiej.

Omówiono program rozwoju społecznego wsi

Poziom życia rolników znacznie spadł

We wtorek w kolegium Ministerstwa Rolnictwa omówiono program rozwoju społecznego i zatrudnienia mieszkańców wsi. Opracowała go duża grupa naukowców, różnych specjalistów instytucji państwowych, społecznych, organizacji rolników.

Jak zaznaczył przedstawiający ten program prof. J. Bagdanavičius, w latach ostatnich znacznie obniżył się poziom życia większości mieszkańców wsi. Rodziny na wsi ubożeją więcej niż w mieście, różnica ich dochodów pieniężnych nadal się pogłębia.

Badania i obliczenia dowodzą, że w 2000 roku liczba nie zatrudnionych mieszkańców wsi przekroczy 100 tys. osób, to zaś będzie stanowiło ponad 20 proc. aktywnych produkcyjnie mieszkańców wsi. Dla wypełnienia tej luki w zatrudnieniu do 2000 roku należałoby utworzyć około 90-100 tys. dodatkowych miejsc pracy. W tym celu trzeba byłoby zainwestować około 7000-8000 mln litów. Niestety, w obecnych warunkach upadku gospodarczego nierealne jest przeznaczenie takich inwestycji wyłącznie na unormowanie zatrudnienia mieszkańców wsi. Dlatego w okresie przejściowym na tory gospodarki rynkowej trzeba będzie maksymalnie rozwijać na wsi roboty publiczne, więcej wspierać mieszkańców zakładających własny interes, pomagać nie pracującym w zdobywaniu nowych zawodów.

W programie przewidziano rozwijanie infrastruktury socjalnej wsi litewskiej, przedstawiono wizję rozszerzających się procesów społecznych i możliwości ich regulowania w sposób ukierunkowany.

W kolegium ministerstwa zaaprobowano również zjednoczenie cukrowni litewskich w jednym podmiocie — państwowej spółce holdingowej. Przewiduje się, że zgodnie z zaleceniami firmy USA "KPMG Barents Group" zostanie utworzona państwowa spółka holdingowa, do której państwo wniesie wszystkie akcje posiadane w czterech cukrowniach. W nowej spółce państwo będzie miało 100 proc. akcji. Akcje pracowników cukrowni w poszczególnych zakładach nadal pozostaną ich własnością. Takie połączenie przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego Litwy pozwoli szybciej je rozwijać i modernizować produkcję.

Dziś święcenie ziół i błogosławieństwo dzieci

Dziś przypada ostatni dzień oktawy Bożego Ciała. Ponieważ święto to przypada w okresie zieleni, kwiatów, ziół mających moc leczniczą, będących symbolem życia fizycznego i wiecznego. Nic więc dziwnego, że wszystko to jest człowiekowi tak bliskie. Właśnie dlatego w ostatni czwartek oktawy Bożego Ciała święci się zioła, wianki, kwiaty polne. Z ziół najczęściej się święci: rozchodnik, bylicę, kopytnik, liść dębu, inne trawki ozdobne.

Święcone zioła przez cały rok chronią dom od burzy, pożaru, powodzi i różnych innych nieszczęść.

Święcony wianek zawiesza się nad drzwiami wejściowymi, by nie pozwalał złym duchom wejść do tego domu.

Ostatniego dnia oktawy w wielu parafiach do dziś organizuje się białą procesję oraz śpiewa 4 Ewangelie, symbolizujące cztery strony świata. W niektórych kościołach uroczystość ta odbywa się w niedzielę. Bez względu na to jakiej rangi będzie ta uroczystość, dziś w każdym kościele odbędzie się święcenie ziół i błogosławieństwo dzieci. W większości kościołów będą odprawione msze św. w intencji tych, którzy ofiarowywali kwiaty na ołtarze.

Inf. wł.

Litwa — "Holandią" Europy Wschodniej

(Dokończenie ze str. 1)

Barierą wzrostu obrotów pomiędzy naszymi krajami jest niekorzystny układ ceł. Litwa preferuje państwa, z którymi podpisała już umowy o wolnym handlu. Biznesmeni z niecierpliwością czekają na wrzesień, kiedy to być może zostanie podpisany analogiczny układ z Polską.

Na Targach Augustowskich Polska przedstawi przede wszystkim towary konsumpcyjne, a wobec rozwijającego się na Litwie budownictwa — również budowlane.

Obok targów właściwych jak zwykle, odbędą się spotkania biznesowe, spotkania władz administracyjnych i samorządowych oraz Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. W Augustowie gościć będą szefowie przygranicznych rejonów i miast, ich merowie, a także z obwodu kaliningradzkiego i Białorusi. Tematem rozmów będą m.in. wstępne prace nad utworzeniem euroregionu obejmującego tereny Rosji, Litwy, Polski i Białorusi ze stolicą w Suwałkach. Imprezą towarzyszącą będzie seminarium PROEKO'95, poświęcone prezentacji filmów oraz programów wspomagających finansowo inwestycje i przedsięwzięcia samorządów lokalnych przygranicza związane z ochroną środowiska.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Zaprasza Stowarzyszenie Polskich Kombatantów na Litwie

24 czerwca, w sobotę, o godz. 12, w Wileńskiej Szkole Średniej im. Szymona Konarskiego (ul. Statybininkų 5) odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie. Zaprasza się członków Stowarzyszenia i wszystkich byłych żołnierzy Września oraz Ludowego Wojska Polskiego, którzy jeszcze nie są członkami tej organizacji.

Kombatanci, którzy złożyli dokumenty celem przyznania im uprawnień kombatanckich, lecz nie mają dokumentów potwierdzających uczestnictwa w działaniach wojennych, natomiast otrzymali medale "Za udział w wojnie obronnej 1939", proszeni są o przyniesienie ze sobą kserokopii legitymacji o nadaniu tego odznaczenia.

Żołnierze LWP, którzy nie dołączyli kserokopii książeczek wojskowych oraz legitymacji o przyznaniu medali i innych odznaczeń, powinni przedłożyć je komisji podczas zebrania. Na uczestników zebrania oczekują paczki żywnościowe i odzieżowe przekazane z Polski.

Dojazd do Szkoły Średniej im. Konarskiego z dworców kolejowego i autobusowego trolejbusem nr 16, przystanek — Statybininkų. Na dworcu autobusowym od godz. 11.00 będzie dyżurował przedstawiciel Zarządu SPK, który w razie potrzeby wskaże drogę do szkoły.

Zarząd SPK

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Aurobankas"	3.96	4.04	2.80	2.91	0.60	0.85
"Tauro bankas"	3.96	4.02	2.80	2.88	0.60	1.00
"Vilniaus bankas"	3.97	4.03	2.82	2.92	—	—
"Hermis"	3.97	4.00	2.82	2.88	0.81	0.90
"Litimpeks bankas"	3.97	4.02	2.82	2.91	0.82	0.90
"Lietuvos valst. kom. bankas"	3.96	4.01	2.82	2.92	—	—
"Vakarų Bankas"	4.00 (-0.75%)	4.00 (+0.25%)	2.82	2.89	—	—
"Taupomasis bankas"	4.00 (-0.75%)	4.00 (+0.25%)	2.79	2.88	—	—

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średni
Austria	1 ATS	0.2391
Belgia	100 BEF	8.1832
Dania	1 DKK	0.4302
Finlandia	1 FIM	0.5462
Francja	1 FRF	0.4761
Hiszpania	100 ESP	1.9308
Holandia	1 NLG	1.5018
Japonia	100 JPY	2.7766
Kanada	1 CAD	1.6996
Norwegia	1 NOK	0.3774
Portugalia	100 PTE	1.5840
RFN	1 DEM	1.6790
USA	1 USD	2.3400
Szwajcaria	1 CHF	2.0293
Szwecja	1 SEK	0.3220
W. Brytania	1 GBP	3.7530
Włochy	100 ITL	0.1430

Finał konkursu "Co wiesz o swoich wielkich ziomkach"

Jutro — rozdanie nagród. Sponsor konkursu ufundował dodatkowe 8 playerów

W ciągu kilku miesięcy nasi młodzi czytelnicy — uczniowie — mieli możliwość uczestniczenia w konkursie "Co wiesz o swoich wielkich ziomkach". Z okazji tej skorzystało 186 osób. Konkurs składał się z pięciu "porcji" pytań (w każdej po 3) w I turze oraz z pracy pisemnej o jednym z wielkich rodaków — w II turze.

Kilka słów o tym, jak się nasi młodzi czytelnicy wykazali w tym konkursie. Najpierw — bardzo dobrze, wręcz doskonale. Wszyscy wiedzieli, że z Hanuszyszek pochodziła żona Sienkiewicza, że w Powiewiórce został ochrzczony Józef Piłsudski, że wiersz "Dziad i baba" napisał Kraszewski, że Tomasz Zan był dziadkiem Kazimiery Iłłakowiczówny i nosił przydomek "Promienisty". Sprawił nam ogromną radość fakt, że nikt nie dał błędnych odpowiedzi, które dotyczyły Mickiewicza. Jednakże po czwartej porcji pytań konkursowe niebo mocno się zachmurzyło — więcej niż połowa uczestników potknęła się o pytanie dotyczące Franciszka Żwirki, znakomitego polskiego lotnika, rekordzisty świata. Wielu uczestnikom dał się również we znaki Janek, co to psom szył buty. Za ojca (literackiego, oczywiście) niesfornego Janka uważali... Jana Brzechwę, a przecież był nim Juliusz Słowacki. W ten sposób ze 186 uczestników tylko 34 wyszło obronną ręką.

W II turze udział wzięło 20 osób. Jak informowaliśmy, jury w składzie Feliks Gassewicz, Krystyna Adamowicz, Jolanta Masian i Łucja Brzozowska miało wyłonić cztery najlepsze prace. Nagrody: mini-telewizorek młodzieżowy, japoński aparat fotograficzny oraz dwa magnetofony. Tak miało być, ale ... tu niespodzianka. Na podsumowanie konkursu przyjechał z Kolonii jego sponsor pan Feliks Gassewicz. Pan Feliks jako członek jury zapoznał się z pracami pisemnymi i ... ale udzielmy mu głosu.

W dniu dzisiejszym zapoznałem się z "plonem" konkursu na temat "Co wiesz o swoich wielkich ziomkach?" Wiele, bardzo wiele odpowiedzi nadesłano na etap pierwszy konkursu. Niestety, sporo błędnych. Niektóre pytania okazały się zbyt trudne. Zdumiewa mnie ilość odpowiedzi na etap II konkursu. Niektóre opracowania fantastyczne. Mając na uwadze ilość i jakość opracowań, postanowiłem zwiększyć ilość nagród.

Przekazuję redakcji "Kuriera Wileńskiego" dodatkowo osiem sztuk International Stereo Cassette Player typ AK-18 oraz dodatkowo — cztery kasety magnetofonowe Basf Ferro Extra 60-C. Przekazując te nagrody chcę wyrazić moje zadowolenie z faktu tak dużego zainteresowania konkursem przez młodzież Wilna i całej Litwy, a Redakcji chcę wyrazić moje podziękowanie za inicjatywę i treść wyjątkowo ciekawego konkursu.

Nagrody za prace pisemne otrzymują:

Jurek **Mackiewicz** — mini-telewizorek;

Elżbieta **Klukowska** — japoński aparat fotograficzny;

Zuzanna **Kulkowska** — radio kasetowe 390;

Tadeusz **Rojek** — radio kasetowe 5245;

Walkmany z kasetami otrzymują:

Bożena **Śnieżko**, Renata **Jodeło**, Marzena **Baturo**, Stanisław **Kryłowicz**, Wita **Bukina**, Robert **Kaszkiewicz**, Renata **Rudis**, Bożena **Tomaszewicz**.

Uczestnicy I tury wylosowali następujące nagrody:

Jolanta **Karpowicz** — plecak szkolno-turystyczny;

Mariola **Tankielun** — zestaw kaset magnetofonowych (3 szt.);

Tomasz **Jurkowlaniec** — zestaw kaset magnetofonowych — (3 szt.):

Edyta **Isielonis** — plecak szkolno-turystyczny;

Tadeusz **Maciejkaniec** — zestaw długopisów;

Wiktor **Stankiewicz** — zestaw kaset magnetofonowych (5 szt.);

Jadwiga **Bujko** — zestaw długopisów;

Robert **Jankun** — zestaw kaset magnetofonowych (5 szt.);

Ilona **Sumbar** — zestaw długopisów;

Alicja **Grygorowicz** — zestaw długopisów;

Alina **Lachowicz** — zestaw długopisów;

Laura **Siemaszko** — zestaw długopisów;

Loreta **Krukowska** — zestaw długopisów;

Wojciech **Bortkiewicz** — album "Kazimierz Dolny nad Wisłą"

Nagrody książkowe wylosowali:

Anna **Bartosewicz**, Renata **Woronowicz**, Grażyna **Baniukiewicz**, Zbigniew **Gajdamowicz**, Andrzej **Czapliński**, Beata **Oleszkiewicz**, Barbara **Popławska**, Maria **Pietkiewicz**, Jarosław **Kwakszys**, Krystyna **Kwakszys**, Edyta **Kurłowicz**, Wiesława **Tatol**, Renata **Justynowicz**, Beata **Nienartowicz**.

Nagrody książkowe ufundował kierownik polskiej księgarni w Kolonii pan Jerzy **Łątka**.

Wszystkich, którzy zdobyli nagrody (to znaczy, którzy są wymienieni w tym artykule), prosimy o przybycie do redakcji "K.W." jutro, w piątek 23 czerwca o godz. 10.00 do pokoju nr 1105 (11 piętro).

Łucja BRZOZOWSKA

NA ZDJĘCIU Mariana Paluszkiewicza: fragment stoiska z nagrodami.

Dyskusja w Klubie Żydowskim

Znów mamy jednogłos...

W Klubie Kultury Żydowskiej w Wilnie odbyła się prezentacja broszurki autorstwa prof. Uniwersytetu w Yale, poety i publicysty Tomasa Venclovy "Aby został choć jeden..." Książeczka jest właściwie stenogramem rozmowy profesora ze społecznością żydowską Wilna 25 lutego br.

Na prezentacji było sporo osobistości, zarówno ze środowiska żydowskiego, jak też litewskiego. A więc: doradca prezydenta Litwy J. Paleckis, przewodniczący sejmowej komisji ds. kultury B. Genzelis, prof. J. Minkevičius, prezes Towarzystwa Litewsko-Żydowskiego Pranas Morkus, poseł na Sejm, dyrektor Muzeum Żydowskiego w Wilnie E. Zingeris, prezes Towarzystwa Żydowskiego S. Alperavičius, przybyły z USA adwokat i publicysta A. Štromas, dziennikarze, przedstawiciele świata kultury.

Tytuł książeczki liczącej zaledwie 22 str. "Aby został choć jeden..." został zaczerpnięty z wypowiedzi samego T. Venclovy: "Nieważne, gdzie mieszka człowiek. Może przebywać w Izraelu, ale tak często przyjeżdżać do Litwy, że będzie czuł się jej obywatelem... Nawet gdyby nie zostało na Litwie ani jednego Żyda (co byłoby godne ubolewania), społeczeństwo w jakiś sposób zachowałoby się. Ludzie mimo wszystko odwiedzaliby Litwę, utrzymywaliby z nią kontakty..."

Mimo tych wyrazów sympatii, Żyd nadal czuje się na Litwie niezbyt dobrze. O tym świadczyły niektóre wypowiedzi.

S. VAINTRAUBAS: Książeczka ta jest promieniem światła w ciemnościach antysemityzmu, w jakich pogrążona jest Litwa. Coraz to czytamy na różnych łamach, że w czasie wojny właściwie Żydzi sami się unicestwiali. Jedna z gazet, na potwierdzenie tej tezy, przytacza wypowiedź faszystowskiego żołnierza. Wśród okupacyjnych urzędników — piszą gazety — byli ludzie różnych narodowości. I czemuś to przytacza się nazwiska tych, którzy byli w mniejszości i przemilcza tych, którzy stanowili większość. Antysemityzm — powiedział na zakończenie mówca — nie jest problemem Żydów, lecz tego kraju, w którym on kwitnie.

E. ZINGERIS: Ta kwestia nie jest czymś unikalnym. Należy żywić nadzieję, że przyłączenie się Litwy, jako członka stowarzyszonego, do Unii Europejskiej, zmusi do zmiany myślenia, do normalnego zachowania się.

J. PALECKIS: Należy uczynić wszystko, aby myśli T. Venclovy dotarły do szerokiej opinii publicznej. Zgadzam się — na Litwie jest niespokojnie. Trzeba robić wszystko, aby było spokojnie. Gdy po podróży do Izraela prezydenta A. Brazauskasa, który przeprosił Żydów za krzywdy poczynione w czasie wojny, rozmawiał on z ludźmi, wielu poparło jego stanowisko, gratulowało mu odwagi. Ale słowa tych ludzi dlaczegoś nie dotarły do prasy. Znalazły się w niej jedynie słowa potępienia. Prasa odgrywa niezbyt pozytywną rolę, mylnie rozumiejąc istotę demokracji.

S. ALPERAVIČIUS: Sztandar antysemityzmu został ostatnio przeniesiony z "Respubliki" do "Lietuvos aidas". Gazeta ta zadaje pytania w rodzaju: "Kto właściwie powinien przepraszać?" Udowadnia ona, że pośród różnego rodzaju prominentów sowieckich było dużo osób narodowości żydowskiej. To, co się pisze w prasie litewskiej o Żydach, przynosi wstyd nie Żydom, lecz Litwinom.

A. ŠTROMAS: T. Venclova jest pionierem w przebudowaniu mentalności społeczeństwa litewskiego. Proponuję wystosować do niego list w imieniu zgromadzonych tu osób.

P. MORKUS: List, owszem, może być. Ja ze swej strony proponuję zwołanie konferencji w rodzaju tej, jaka miała miejsce wiosną w Wilnie "Od komunizmu do demokracji" i dotyczyła stosunków litewsko-polskich.

P. Morkus stając w obronie demokracji, prawa każdego do własnego zdania, powiedział, że takie artykuły jak w "Lietuvos aidas" też mogą być. Odpowiedzią na to mogłaby posłużyć wcześniejsza wypowiedź J. Paleckisa o tym, że w środowisku demokratycznym każdy ma prawo pisać, co chce, niepokój budzi fakt, że nie znalazło się osób i gazet, które by miały odmienne zdanie.

Wychodzi, że znów "śpiewamy" unisono... Te zgodne chóry jeszcze ani razu do niczego dobrego Litwy nie doprowadziły...

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Departament Ceł informuje

W środę rano na przejściu granicznym w Łoździejach czekało w kolejce 80 samochodów osobowych i 20 autokarów. Ze strony polskiej kolejka samochodów ciągnęła się na długości około trzech kilometrów. Znaczną jej część stanowiły sprowadzane z Zachodu samochody osobowe.

Na przejściu w Kalwarii czekało 12 samochodów ciężarowych.

Na granicy państwowej z Rosją, na przejściu panemuńskim stało 20 samochodów osobowych i 10 ciężarowych.

Wypadki i wpadki

Służba informacyjna RL zarejestrowała 19 czerwca br. 352 przestępstwa w republice w tym: 1 zabójstwo, 9 obrażeń ciała, 31 wybryków chuligańskich, 9 rabunków, 2 gwałty, 294 kradzieże. Zarejestrowano 16 wypadków ruchu drogowego, 4 pożary, 2 nieszczęśliwe wypadki, znaleziono zwłoki 9 denatów, poszukuje się 18 osób, zatrzymano 33 osoby podejrzane o przestępstwo.

Obrażenia ciała

18 czerwca o godz. 20.30 w Parku Bernardyńskim w Wilnie dwaj młodzieńcy pobili Kurcewicza (ur. 1975 r.), którego skierowano do szpitala.

20 czerwca około godz. 2.00 w swoim mieszkaniu na ul. Pušino 12 w Wilnie matka (ur. 1927 r.) uderzeniem noża w klatkę piersiową zraniła córkę (ur. 1954 r.).

20 czerwca około godz. 9.00 we wsi Wilkiszki rej. solecznickiego ojciec zranił syna (ur. 1968 r.) uderzeniem noża w brzuch.

Napady

18 czerwca około godz. 5.00 na ul. Antokolskiej w Wilnie dwaj młodzieńcy pobili J. Zigo (ur. 1946 r.), odebrali ubranie i dokumenty.

Przygotował
Andrzej RUDZIŃSKI

Sytuacja

Człowiek na ulicy

Młody człowiek leżał na ulicy. Przechodnie omijali go z komentarzem (zobaczcie, taki młody i tak się napił!) lub milcząc. Był biały dzień, każdy gdzieś śpieszył. A młodzieniec wciąż leżał. Aż wreszcie ktoś zauważył, że jego twarz przybrała kolor siny. Znalazł się człowiek, który wreszcie zrozumiał, że młodzieniec wcale nie jest pijany, a po prostu jest mu źle. Dziwnie się uważa za rzecz niemożliwą, by w młodym wieku ludzie chorowali na serce. Jedna moja znajoma (koło trzydziestki) mając atak serca wywoływała karetkę pogotowia, a pani na drugim końcu przewodu uporczywie chciała się dowiedzieć, skąd znajoma wie, że to atak serca. Jest na to wszak za młoda!

Wkrótce przy młodym człowieku zebrali się ludzie. Przyjechało pogotowie. Stan był tak poważny, że lekarze nie ośmielili się wieźć do szpitala. Zaczęto przywracać mu życie na miejscu. Niestety, było już za późno. Tłum przechodniów współczuł głośno. Wśród nich byli i ci, którzy pół godziny przedtem omijali leżące ciało. Gdzie było wtedy ich współczucie? I jeśli by to był rzeczywiście pijak, czy jego śmierć zdjęłaby z nas odpowiedzialność? Czy w ogóle ludzkie życie nie jest warte naszej uwagi i zachodu?

"Wczuj się w smutek usychającej gałązki, gasnącej gwiazdy i konającego zwierzęcia, lecz przede wszystkim odczuj ból i smutek człowieka". To mówi Nazim Hikmet w ostatnim liście do syna. Czyż niesłusznie?

Irena LITWIN

NASZE WYWIADY

30 proc. jeździ na gapę, z tego 20 proc. — legalnie

Niemal codziennie narzekamy na przepełniony, nieregularnie kursujący transport, połamane i ledwo się wlokące autobusy i trolejbusy. Od niedawna w tych ostatnich niepokój pasażerów wzbudziły porozklejane ulotki przestrzegające przed prywatyzacją środków komunikacji, która podobno lada chwila ma nastąpić. A wiadomo, że prywaciarz nie będzie się cackał, ustali swoje ceny i nie będzie tolerował żadnych zniżek inwalidom, emerytom itd.

Jaka jest sytuacja na dziś i ile prawdy w tej famie? Z takimi i innymi pytaniami zwróciłam się do dyrektora generalnego "Vilniaus troleibusai" ZSA Jonasa Bagdonavičiusa.

— Wydaje mi się, że transport znajduje się dzisiaj w szczególnie trudnej sytuacji: przede wszystkim stary, rozklekotany.

— Zbyt tragicznie bym nie oceniał sytuacji. Najtrudniejszy okres mieliśmy zimą, gdy z planowych 230 trolejbusów, wypuszczaliśmy na trasy niepełnych 200. W okresie letnim wiele osób korzysta z własnej lokomocji, a nawet chodzi pieszo, a więc transport jest mniej obciążony, bardziej bezpieczne są drogi. Rzadziej więc zdarzają się połamania i zejścia z trasy.

— Ile w tej chwili Wilno ma trolejbusów i jaki jest ich wiek?

— Na dziś dysponujemy 330 wozami trolejbusowymi, a ich średni wiek — 12 lat. Nie jest to aż tak źle. Przepisowo trolejbus może być "na chodzie" 10 lat, a więc tylko o parę lat wychodzimy poza ramy. Nie oznacza to jednak, że jest dobrze. Musimy myśleć, i to w pilnym trybie, o odnowieniu taboru. Obecnie prowadzimy rozmowy z czeską firmą Škod-eksport w sprawie nabycia 30 nowych trolejbusów. Faktycznie już dogadaliśmy się, ale brak nam pieniędzy, musimy brać kredyty. I w tej sprawie również prowadzimy rozmowy z czeskim bankiem. Mam nadzieję, że dojdzie do transakcji.

— Mówi pan o kredytach zagranicznych, a nasze banki mogą pomóc?

— Oczywiście, że mogą i to bardzo chętnie, ale my nie chcemy korzystać z usług naszych banków. Czeskie proponują nam kredyty mniej więcej w ramach 7-8 procent, nasze banki 30-40 proc., a więc matematyka oczywista.

— Na ulicach Wilna dość często spotykamy nieco inne niż tradycyjne trolejbusy. Ponoć pochodzą z darów zagranicznych.

— Tak bardzo darami nas nikt nie rozpieszcza. Sami kupujemy stare zagraniczne wozy. Niektóre z nich są jeszcze na chodzie, inne wymagają remontu, a więc je remontujemy i tak łatamy dziury. Często nas za to się krytykuje, że tracimy pieniądze na starocie. Nam te starocie jednak się opłacają. Nowy trolejbus kosztuje 149 tys. dolarów. My zaś używane wozy kupowaliśmy od Czechów, Słowaków i Estończyków po 3-5 tys. dolarów. Kapitalny remont takiego kosztuje nam 150 tys. litów. Nie trzeba być wielkim ekonomistą, żeby obliczyć, że to się opłaca. Po takim kapitalnym remoncie wóz jeszcze przez dziesięć lat nam służy. I jeszcze jeden plus — mamy dobrą bazę remontową, specjalistów i wszystko robimy sami.

— Z powodu czego najczęściej się psują i łamią trolejbusy?

— Przede wszystkim zła nawierzchnia ulic, no i pasażerowie, którzy często bezlitośnie pchają się tak jakby trolejbus był gumowy, wyłamują drzwi i nie tylko drzwi.

— Pan wypowiada się jako dyrektor, ale ja jako szeregowy pasażer wiem, że szczególnie w godzinach szczytu, na niektórych trasach jest niemożliwe wręcz przepełnienie. Często są dość długie przerwy, a potem jadą jeden po drugim.

— Owszem, zdarza się. Trolejbusy to nieco skomplikowany środek lokomocji. Autobusy mogą się wyminąć, tymczasem na skrzyżowaniach wystarczy, że dłużej zatrzyma się jeden trolejbus, za nim musi się zatrzymać drugi, trzeci. Powstają dłuższe przerwy, a potem oczywiście jadą jeden po drugim. Szczególnie trudne skrzyżowania są przy sklepie "Saturnas", "Tauro ragas", "Kūro aparatura".

— Ostatnio wiele się mówi o prywatyzacji środków transportu. Jaka jest perspektywa prywatyzacji i jakie mogą być jej skutki dla szeregowych obywateli?

— Tę wrzawę wszczęły związki zawodowe nie mając ku temu żadnych podstaw. Owszem, myślimy o prywatyzacji, ale niech nikt nie myśli, że wszystko będzie w prywatnym ręku i rządzić wszystkim będzie właściciel. Sprywatyzowane może być tylko 30 proc. przedsiębiorstwa, reszta nadal pozostanie w gestii samorządu. Przy tym prywaciarzy będą zobowiązywały te same ustawy i przepisy, jak i innych. Będą więc takie same ceny za przejazd, ulgi dla emerytów i inwalidów itp.

— Chciałoby się wierzyć, ale praktyka już wykazała, że w życiu jest inaczej. Mamy już przecież prywatne autobusy, które kursują na dworzec, do Gariunai, i niestety, ani emeryci, ani inwalidzi nie mają tam zniżek.

— Jest to po prostu niedopilnowanie władz miejskich. W naszym przypadku tak nie będzie.

— Skoro jesteśmy już przy cenach, to chciałoby się wiedzieć, czy grożą nam podwyżki za przejazd?

— Tak. Już w najbliższym czasie będziemy płacić 60 centów, a w dalszej perspektywie — całego lita. Niestety, musimy wybierać, albo jeździć drożej, albo chodzić pieszo. Na rok bieżący z budżetu otrzymaliśmy 10 mln litów, 7 mln już wydaliśmy. Siłą rzeczy do końca roku nie wytrwamy, a więc musimy podnosić ceny.

— Czy nie przewidujecie, że im droższy będzie przejazd, tym więcej osób będzie jeździć na gapę.

— Trudno coś w tej kwestii prognozować. Dziś już też sporo tak jeździ. Niedawno przeprowadziliśmy sondaż. Rocznie przewozimy 160 mln pasażerów. 50 proc. posługuje się miesięcznymi biletami, 10 proc. jeździ na gapę, 20 proc. również "na gapę", ale legalnie. Są to posłowie, policja i in. Spis osób, którym przysługuje darmowy przejazd jest stanowczo za duży. Kwestię tę już poruszamy i prawdopodobnie niektórym te ulgi zostaną zniesione.

— I jeszcze jedno: jakie trasy są najtrudniejsze?

— To trasy linii 16, 7, 5, 3 i 9. Przede wszystkim są to najdłuższe trasy i chyba dlatego najbardziej przeładowane.

— Dziękuję za rozmowę.

Julita TRYK

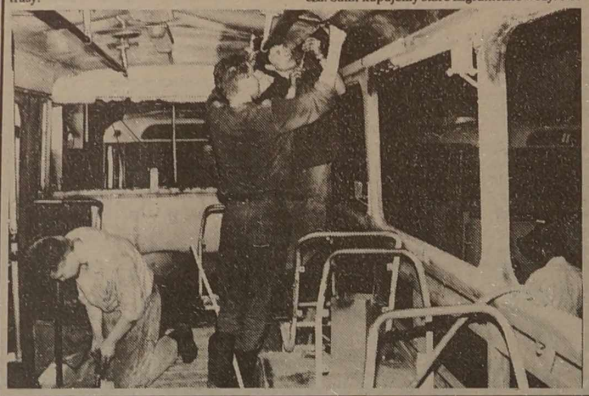

NA ZDJĘCIACH: **dyrektor generalny Jonas Bagdonavičius; remont kapitalny starego wozu.**

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Obdzieramy samych siebie

Niegdyś chałupniczy zakład ziół leczniczych w Święcianach, gdzie panowała wyłącznie praca ręczna dziś ma najwyższy budynek w mieście. Zakład ten przeżywał różne koleje: były i wzloty, i upadki, przetrwał pierwszą i drugą wojny światowe. Może dlatego, że leki zawsze były potrzebne, do tego takie, jakie sama przyroda dała człowiekowi. Są one potrzebne również i teraz. Właśnie dlatego w centrum Święcian, dosłownie na oczach wyrósł ten imponujący gmach.

Dziś przedsiębiorstwo nosi nazwę Państwowego Farmaceutycznego Zakładu Ziół Leczniczych. Trzeba też zaznaczyć, że państwo otacza go troską. Podczas pobytu w rejonie święciańskim premier Adolfas Šleževičius obiecał, że z budżetu republiki wygospodaruje się pewną kwotę na zakończenie budowy. Przedsiębiorstwo będzie obsługiwało całą Litwę. I nie tylko. Przewiduje się wprowadzenie nowych technologii, wytwarzanie nowych leków, nie ustępujących zagranicznym, a może nawet konkurujących z nimi. Są tu dobrzy specjaliści, którzy wykorzystują skutecznie leki naturalne. Np. doktor Pranas Karvelis, który otworzył prywatny zakład leczniczy, umiejętnie leczy ziołami. Możliwe, że Święciany staną się swego rodzaju ośrodkiem leczniczym naturalnej farmakologii. Zdawałoby się, że trzeba tylko się z tego cieszyć. Ale jeszcze wczesną wiosną spotkałem znajomego emeryta, idącego do lasu.

— O tej porze, po co? — zapytałem.

— Zbieram pączki sosnowe — brzmiała odpowiedź. — Dopóki w ogrodzie nie ma pracy, trzeba dorobić nieco na zbieraniu pączków. To opłaca się. Za kilogram płacą po 8 litów.

Jak się okazuje, zajął się tym nie tylko mój znajomy. Wielu ludzi, szczególnie w starszym wieku, którym trudno się żyje, ruszyło do lasu, na bagna. Wydział skupu zakładu farmaceutycznego nie skąpił na reklamę. Ruszyły wszystkie 35 punktów skupu rejonu, do tego inne rejony Litwy.

Gdy tylko stopniał śnieg, w lasach zaczęły rzednąć krzewinki, borówki. Liście jej stosowane są w zestawach ziół. Obdarto też wiele drzewek kruszyny, dąbków, inne rośliny. W tym sezonie planuje się zakupienie około 70 rodzajów różnych ziół leczniczych. A sezon dopiero się rozpoczął.

Dawniej wyprawy na łono przyrody były domeną uczniów. Wykorzystywali oni letnie wakacje, aby zarobić sobie na kieszonkowe. Takie wyprawy popierano, ale też ograniczano. Bo nie wolno zabrać od przyrody wszystkiego naraz. Obecnie w dobie żywiołu rynkowego praktycznie nie ma żadnych ograniczeń.

Dawniej zbieractwo było swego rodzaju hobby, teraz stało się koniecznością. Ogołacać drzewa z liści i kory zmusza nędza. Ludzie zgarniają więc wszystko. Nikt nie zamyśla się o dniu jutrzejszym, o tym, co zostawimy naszym potomkom.

Wiele darów natury już zniknęło lub znajduje się na krawędzi zniknięcia. Co prawda, znikają nie wszystkie. Na przykład, mlecz bujnie zaścieła swymi żółtymi kwiatami całe pola i łąki. Nie brakuje jeszcze pokrzywy, perzu, różnych chwastów. Natomiast liście mącznicy, ziele dziurawca, borówki stanowią już rzadkość.

Nie wolno tego wszystkiego zwalać na karb dzisiejszego człowieka. Wiele szkód wyrządziło także wieloletnie nieumiejętne stosowanie chemikaliów, ogólne pogorszenie stanu ekologicznego. Ale te i inne negatywne procesy mimo wszystko zależą od nas, ludzi.

...Patrzy człek na dorastające sosenki ogołocone z pączków, które zapewniają dalszy im wzrost i w głowie snują się niewesołe myśli.

Nikołaj NIEZAMOW

Korytarz naftowy: przez kraje bałtyckie czy Finlandię?

Radykalne zmiany ostatnich lat w Europie Wschodniej przyczyniają Rosji poważne problemy. Jednym z nich np. jest olbrzymi brak mocy portów stanowiącej obecnie 95 mln ton ładunków rocznie. Drogę rosyjskiej ropie na wielu kierunkach przegrodziły granice państwowe.

20 mln ton produktów ropy naftowej tranzytem przesyła się obecnie przez porty państw bałtyckich. Lwia część przypada tu na łotewski port Ventspils (Windawę).

Eksporterzy rosyjscy płacą po 5-6 USD za każdą tonę tranzytu ropy. Zrozumiałe jest, że ich to nie zadowala, ale innego wyjścia eksporterzy nie mają.

Trzy lata przeleżał w biurkach projekt rekonstrukcji i rozwoju petersburskiego terminalu ropy naftowej "Złota brama". Projekt przewiduje zwiększenie jego mocy z 2,2 mln ton do 7,7 mln ton rocznie. W związku z wcieleniem w życie tego projektu toczy się zakulisowa walka znanych firm rosyjskich i zagranicznych.

Spółka naftowa "Russkij mir", posiadająca jeden z największych parków kolejowych w kraju oraz 4 tys. wagonów-cystern, jest gotowa do zainwestowania w projekt 25 mln USD. 10 mln dolarów zgadza się przelać od razu. Na realizację projektu łącznie potrzeba 60 mln USD.

Na początku br. Rosję odwiedzili przywódcy Finlandii: prezydent — Petersburg, premier — Moskwę. Oficjalne protokoły powściągliwie odnotowały: jednym z celów tych wizyt było finansowanie wspólnych projektów.

Tak powstał nowy kierunek eksportu ropy na Morzu Bałtyckim. Część rosyjska projektu przewiduje budowę nowego odgałęzienia ropociągu od Torżoku do Kiryszów oraz budowę dużego terminalu (10 mln ton rocznie) w Primorsku. Stąd ropa trafi do fińskich portów Kotka i Porwa. Nad projektowym zadaniem pracują fińska spółka naftowa "Neste" i niemiecka firma "Deutsche Konsalt".

Finowie zamierzają rozszerzyć tzw. "jedwabną drogę" z Niemiec i okolicznych krajów Unii Europejskiej do swych południowych portów.

Klienci przyznają, że droga ta, aczkolwiek nie jest tania, to bezpieczna.

A Rosja zamierza budować nowe porty w Zatoce Fińskiej. Nietrudno wyobrazić sobie, iż niebawem z powodu ładunków rosyjskich w portach bałtyckich może wybuchnąć istna wojna konkurencyjna. Jednym z głównych konkurentów Wentspilsu jest Noworosyjsk, którego terminal eksportu ropy osiągnął już poziom 34-36 mln ton rocznie. Jak twierdzą eksperci, eksport ropy będzie jednak nadal wzrastał zarówno w kierunku południowym, jak i północnym. Prawdopodobnie Zatoka Fińska już w najbliższym czasie może się stać alternatywą dla Ventspilsu.

M.in. ten port przeżywa obecnie niespokojne dni. Zamierza się zbudować nowe terminale metalurgii żelaza i stali, nawozów mineralnych, mazutu, poszukuje się potencjalnych inwestorów.

Specjaliści utrzymują, że pracę ropociągu, terminalu i kolei łotewskiej należy koordynować. Dojrzewa idea założenia wspólnego przedsiębiorstwa dyspozytorskiego. Istnieje też projekt założenia monopolowego przedsiębiorstwa łotewsko-rosyjskiego, które by mogło ogarnąć działalność całego korytarza tranzytowego.

(ELTA na podstawie prasy zagranicznej)

Słowniczek ekonomiczny

Cykl działania zorganizowanego — według **Le Chatelle** obejmuje pięć następujących etapów: 1. Postawienie jasnego i ściśle określonego celu; 2. Zbadanie środków i warunków, które trzeba zastosować, aby osiągnąć zamierzony cel; 3. Przygotowanie środków i warunków; 4. Wykonanie zamierzonych czynności, stosownie do powziętego planu; 5. Kontrola otrzymanych wyników i wyciąganie z nich wniosków.

Natomiast polski ekonomista **Jan Zieleniewski** wymienia następujące etapy działania zorganizowanego: 1. Uświadomienie sobie rzeczywistych celów działania i ich wzajemnego stosunku; 2. Obmyślenie środków i sposobów działania, dostosowanych do celów i warunków; 3. Pozyskanie i rozmieszczenie zasobów potrzebnych do wykonania planu; 4. Realizowanie planu i nawet jego drobnych szczegółów; 5. Kontrola realizacji polegająca na porównaniu realizacji z odpowiednimi wzorami i wyciągnięciu z tego porównania wniosków na przyszłość.

Cykl gospodarczy — przejawia prawidłowości periodycznie występującego wzrostu czy spadku działalności gospodarczej w formie fluktuacji wskaźników produkcyjnych i ekonomicznych. **Cyklem koniunkturalnym** nazywane są długookresowe wahania podstawowych wielkości gospodarczych. Stanowią one formę ujawniania się i przezwyciężania przeciwieństw, przywracania równowagi. Cykle długie obejmują 50-60 lat, zwane cyklami **Kondratiewa** oraz cykle krótsze 8-10-letnie, zwane cyklami **Juglara**. Rozróżniane są następujące teorie objaśniające przebieg i genezy cyklów koniunkturalnych: **monetarno-kredytowe, popytu i inwestycyjne.**

Jak się masz? Co Cię nurtuje?

Pomówmy o tym telefonicznie każdego wtorku — 42-79-04, godz. 10.00-12.00

Czy opieka nad ciężko chorym nie jest pracą?

Przez 32 lata pracowałam w szkolnictwie. Od trzech lat jestem na emeryturze stażowej, gdyż jestem zmuszony opiekować się żona, inwalidką I grupy do końca życia. Każdy, kto kiedykolwiek miał nieszczęście opiekowania się ciężko chorym człowiekiem rozumie, co to za praca. Teraz jak wiadomo, odbywa się przeliczanie emerytur. W moim oddziale emerytur powiedziano mi, że ten trzyletni staż ciężkiej pracy przy chorym nie jest zaliczany, a i przeliczenie emerytury mnie nie dotyczy. Pomóżcie mi to wyjaśnić.

J.S.

Jestem emerytką, mieszkam z mamą, która ma 86 lat. Wiek, jak wiadomo, poważny i wymaga mojej opieki. Czy przysługuje mi opłata za opiekę. Są przecież oficjalnie wyznaczani płatni opiekunowie.

Helena S.

Po przekonsultowaniu się z wydziałem "Sodry" w rejonie wileńskim informujemy, że wszelkie przeliczenia emerytalne mogą nastąpić wtedy gdy p. J.S. uzyska wiek emerytalny (tzn. 60 lat i 4 miesiące). Jeśli chodzi o zaliczenie stażu pracy za opiekę nad inwalidą I grupy, to do czerwca 1991 r. ten staż się zaliczał. Obecnie też może być zaliczany, ale jeśli ubiegający się o emeryturę dokona dobrowolnej asekuracji w "Sodrze" tzn. ubezpieczy siebie socjalnie.

Jeśli chodzi o drugie pytanie (opiekę nad starą matką) żadna opłata nie przysługuje. Wszak obie panie mają emerytury.

Kiedy leki będą bezpłatne?

"Kurier" pisał 7 czerwca, że ludziom po osiemdziesiątce, inwalidom, weteranom wojny, zesłańcom itd. będą w 100 proc., a niektórym w 80 proc. kompensowane leki. Od kiedy to rozporządzenie rządu wchodzi w życie, jaki tryb przewidziano, aby to doszło do skutku.

Romuald GIECZEWSKI

Była to informacja agencji ELTA. Obecnie komisja robocza Ministerstwa Zdrowia Litwy opracowuje dopiero tryb i terminy wydawania leków bezpłatnie ludziom objętym rozporządzeniem rządu na ten temat. Redakcja o rezultatach poinformuje dodatkowo.

Kupiłeś aparaturę — naucz się po szwedzku

Jak wiadomo, ostatnio w sklepach, różnorodnych firmach zatrzęsienie towarów zagranicznych. Byłoby to bardzo dobrze, gdyby do, załóżmy, skomplikowanej aparatury, którą klient chce kupić, handlowcy dołączali instrukcję korzystania z niej w języku przynajmniej urzędowym. Niestety, przypadek, z którym spotkała się ostatnio rodzina mego brata świadczy, że o tym handlowcy nie myślą. Np., do satelitarnej anteny dołączona jest instrukcja po szwedzku. Do innych urządzeń — po fińsku, norwesku. Znajdź tu człowieka, który by znał te języki. Gdyby instrukcja była w języku, który rozumiemy, moglibyśmy sami niewielkie usterki naprawić, a tak ciągle musimy wołać majstra z firmy, za co oczywiście się płaci. Pisał swego czasu "Kurier", że istnieje Komisja Ochrony Praw Konsumenta. Może byście podali telefon i adres tej komisji.

Zbigniew CHOMICZ

Ponieważ inni Czytelnicy nasi mogą przy okazji skorzystać z tego telefonu przypominamy go raz jeszcze. Komisja Ochrony Praw Konsumenta znajduje się przy służbie cen i konkurencji (al. Giedymina 38/2) tel. 22-64-92, lub 62-95-16, kier. p. Martišienė).

Drogówka sobie, a światła sobie...

Czy policjanci dobrze są wyszkoleni? Co się dzieje na ulicach wileńskich? Np., u zbiegu ulic Wróblewskiego i Kościuszki, na tym mocno ruchliwym skrzyżowaniu dość często ruch regulują światła i policjant. Może byłoby dobrze, gdyby to regulowanie było synchroniczne. Faktycznie zaś drogówka sobie, a światła sobie, przecież tak można spowodować niejedną kraksę. Kto będzie za to odpowiadał? Przyjeżdżam do Wilna dość często i np. od lat 10 stale widzę tę samą dziurę w asfalcie...

Podróżny z Polski

Na co czekamy, rodacy?

Mam syna, który kończy w tym roku 9 klas. Planował wstąpić do Szkoły Technicznej nr 3 w Nowej Wilejce do polskiej grupy, na atrakcyjną specjalność — fachowiec od remontu nadwozi samochodów osobowych. Przychodził do szkoły syna zast. dyrektora zawodówki, tłumaczył, że taka grupa będzie, jeśli się uzbiera 25 osób. Wiem, że w innych szkołach polskich Wilna również reklamowano ten zawód. Otóż dowiadujemy się, że do polskiej grupy zgłosiło się zaledwie 18 osób, a do rosyjskiej ponad 50, w tym wielu Polaków. No i proszę. Czyż nie wstyd nam, Polakom, że tak traktujemy naukę w języku ojczystym? Widzę, że patriotyzm nasz zostaje tylko na słowach.

A.W.

Nie pozwólmy upaść "Kurierowi"

Temat ten zostawiłam na zakończenie rozmów wtorkowych. Temat bolesny dla redakcji i, jak wnioskujemy dla naszych Czytelników. "Czy to jest akcja na zlikwidowanie gazety"? — pyta p. Romuald Gieczewski. A jego żona Janina dodaje: "Nie odpowiadają mi inne nasze pisma, gdzie dziennikarze narzucają sposób życia, rozumowania, gdzie nie ma żadnych dyskusji. Od pierwszego numeru czytałam "Sztandar: i teraz nie pominęłam żadnego "Kuriera". To jak członek rodziny"... "To, co teraz zrobiono z Wami — to inaczej nie nazwiesz, jak świństwo. Myślę, że przetrwamy razem z "Kurierem" te trudności. Wielu zaprenumerowało gazetę na II półrocze. Wiem, że ludzie jeden egzemplarz prenumerują na kilka rodzin i przekazują go w ciągu dnia z rąk do rąk. To prawda, że jest drogi, ale czytają go Polacy. Mnie się też nie przelewa, jestem inwalidą II grupy, ale na zaprenumerowanie "Kuriera" zawsze pieniądze się wygospodaruje" — mówi Zbigniew Chomicz. "Jeśli trzeba, to możemy zebrać podpisy w obronie "Kuriera", niech tylko ktoś rzuci takie hasło" — Eugeniusz Naruniec. Pani, która się nazwała "Pobratymczą duszą": "Co tu powiedzieć ku pokrzepieniu Waszych serc? Rozumiemy wszyscy, że to nie o pieniądze chodzi, ale o pewną, niezrozumiałą nam politykę. Szkoda, że gra się tak gruboskórnie na uczuciach ludzi, przy tym w większości starszych, którym "Kurier" jest jedynym źródłem informacji".

Dzwonili też do redakcji przedstawiciele duchowieństwa z Wileńszczyzny, którzy również uważają, że "Kurier" stał się obiektem manipulacji politycznych...

Czy tak jest w samej rzeczy — czas pokaże.

Dziękujemy serdecznie za rozmowy wtorkowe, wsparcie, życzliwe słowa pod adresem naszej gazety.

Do usłyszenia w następny wtorek, godz. 10-12 (tel.: 42-79-04).

Rozmawiała **Krystyna ADAMOWICZ**

Wczoraj w prasie Litwy

RESPUBLIKA

• "Piractwo w "Aurabanku" — publikacja Valė Čeplevičiūtė:

«Wczoraj dyrektor Poczty Głównej w Wilnie P. Rutkauskas jako "piractwo państwowe" określił to, co się obecnie dzieje z komercyjnym "Aurabankasem". Poczta nie może odzyskać około 800 tys. litów, chociaż swe konto zamknęła już 9 czerwca.

To nie są pieniądze poczty. Większa część kwoty to środki za prenumeratę. Poczta nie mogła z nich korzystać, a we właściwym czasie przelewała je wydawnictwom. Teraz już nie będzie mogła tego robić. A wilnianie, którzy zaprenumerowali prasę w oddziałach Wileńskiej Poczty (ogółem 90 osób) mogą jej nie otrzymać. Dyrektor dziwi się, że taki problem w ogóle zaistniał. "Aurabankasowi" jeszcze nie ogłoszono bankructwa. Dlaczego po zamknięciu w nim konta poczty i założeniu go w Wileńskim Banku, nie potrafi się przelać do ostatniego salda końcowego? Co gorsza: na zamknięte konto ciągle wpływają pieniądze, ale kieruje się je do Wileńskiego Banku zyskując poważnego klienta, Wileński Bank pokrył jego kredyt w "Aurabankasie" i obiecuje udzielenie kredytu ulgowego. Wileński Bank nawet próbował porozumieć się z "Aurabankasem" co do wspomnianego salda, lecz widocznie bez skutku. "Może nie chce stracić klienta?" — zastanawiał się wczoraj w rozmowie z "Respubliką" zastępca przewodniczącego zarządu Wileńskiego Banku R. Kvedaras.

Przed wycofaniem się z "Aurabankasu", Wileńska Poczta pewnej placówce przelała 20 tys. litów. Placówka ta nie doczekała tych pieniędzy przez 20 dni.

Wczoraj Wileńska Poczta otrzymała jeszcze jedną złą wiadomość — Wileński Miejski Wydział Finansowy, również mający konto w "Aurabankasie", przelał na konto poczty 200 tys. litów na zasiłki, które w oddziałach pocztowych zazwyczaj wypłaca się w dniach 10-26 każdego miesiąca. Tych pieniędzy, niestety, bank nie otrzymał. "To grozi socjalną eksplozją" — stwierdza dyrektor, ze zgrozą myśląc o matkach małych dzieci, czekających na przysługujące im te marniutkie zasiłki. Wczoraj kierowniczka Wydziału Finansowego V. Laiconienė powiedziała "Respublice", że zarząd miejski już od dawna rozważa sprawę konta w "Aurabankasie", lecz niełatwo jest przeskoczyć z jednego banku do drugiego. Dotychczas "Aurabankas" nigdy nie zatrzymywał pieniędzy, dlatego V. Laiconienė spodziewa się, że dzisiaj ten problem zostanie rozwiązany.

"Respublika" już pisała, że z "Aurabankasu" swe konta wycofały liczne instytucje państwowe. Między innymi Ministerstwa Zdrowia, Opieki Społecznej, Pracy, Państwowa Inspekcja Podatkowa. Redakcji wiadomo, że rząd również wycofał konto, podpisane przez samego premiera. Zapytałam P. Rutkauskasa, dlaczego stołeczna Poczta Główna tak zwlekała? O tym, że w banku źle się dzieje "Respublika" ostrzegała czytelników już na początku kwietnia. "Nie mogę posyłać do banków swoich szpiegów — usprawiedliwiał się dyrektor. — Naszą pracą jest obsługa klientów. Niech rząd zapewni porządek w bankach. Jeżeli nie potrafi — niech on zwróci pieniądze. Jesteśmy państwowym przedsiębiorstwem, na dotacji państwa". Dyrektor nie ukrywa, że postanowił prosić o pomoc dziennikarzy, sam nie potrafi zaradzić temu kłopotowi. (...).

Od redakcji: Stanowisko "Lietuvos paštas" także nas dziwi — informuje się nas zawczasu, że nie otrzymamy należących się nam pieniędzy, chociaż z pracownikami pocztowymi podpisano umowy, przewidziano grzywny za zwłokę itd. Stosunki między "Aurabankasem" i "Lietuvos paštas" — to ich sprawa. Wątpię, by "Lietuvos paštas", zdzierający z redakcji za dostarczanie gazet trzy skóry, był litościwy dla którejkolwiek gazety borykającej się z takimi problemami».

LIETUVOS rytas

• "Zapoczątkowany w Szwecji skandal o leki dotarł na Litwę" — specjalnie dla "L.r." ze Sztokholmu Arkadij Winokur:

«Czym się różni szwedzki brzuch od estońskiego? Jak spółka leków może sprzedawać je po drugiej stronie Morza Bałtyckiego, jeżeli zabroniono ich sprzedaży w Szwecji?" — zastanawiał się dziennikarz popołudniówki "Expressen". Na te pytania odpowiedziała przewodnicząca zarządu szwedzkiej państwowej spółki leków Barbro Fisscherstrom: "Na pewno jest właściwe wyjaśnienie, lecz w danym momencie nie mogę go znaleźć..."

Już drugi tydzień szwedzkie gazety piszą, że leki odrzucone w Szwecji przez system GMP sprzedaje się krajom bałtyckim. GMP (Good Manufacturing Practice) jest standardem jakości i normy bezpieczeństwa w świecie zachodnim, któremu powinien sprostać przemysł farmaceutyczny. Według tej normy szkoli się pracowników, sprawdza się stan ich zdrowia. GMP ustala też kryteria dla placówek higieny sterylności instrumentów, ustala normy kontroli produkcji. Jedna z zasad przewiduje kontrolę leków przez organizację niezależną od przemysłu farmakologicznego. Normy kontroli GMP umożliwiają organom władzy zagwarantowanie jakości i bezpieczeństwa produkowanych leków.

Zastępca dyrektora generalnego Departamentu Kontroli Leków Ingwar Sjoblom mówi, że leków bez znaku GMP nie można sprzedawać w Szwecji, byłoby to przestępstwem. Wytwarzanie ich zostałoby natychmiast zabronione, sprawa przekazana do policji. Powiedział, że takich leków nie można sprzedawać, mogą być niebezpieczne.

A więc sprzedaż leków bez GMP jest zabroniona. W Szwecji, ale nie w krajach bałtyckich. Dyrektor spółki leków Ake Hallman przyznaje, że nie wie za wiele o jakości tych leków: "Całkiem możliwe, że departament kontroli leków zabroniłby sprzedawania ich, lecz w Estonii są dozwolone".

Jak na ten skandal zareagowali litewscy politycy i farmakolodzy? Czy leki bez standardu GMP byłyby zakazane na Litwie? Zdaje się, że nie.

W Kownie litewsko-szwedzka spółka "Tamda" rozpowszechnia i sprzedaje leki. Ma swe biuro w Finlandii, lecz 49 proc. akcji należy do szwedzkiej państwowej filialnej spółki leków "Ada Ab", pozostałe 51 procent akcji — do spółki fińskiej "Tamro Oy". Od kilku lat ta spółka sprzedaje leki w państwach bałtyckich. 29 zakładów, produkujących leki firmie "Tamda" zbudowano w latach sowieckich po całym Związku. Są dowody na to, że tylko dwa z nich mają standard GMP.

Dyrektor szwedzkiej państwowej spółki leków Ake Hallman tłumaczy, że w krajach bałtyckich instytucje rejestracji leków dopiero się tworzy, jeszcze nie osiągnęły standardów zachodnich i dlatego nie potrafią ustalić wymagań odpowiadających GMP. Zaledwie 60 proc. sprzedawanych krajom bałtyckim leków ma standard GMP».

W Samorządzie m. Wilna

Opłata za psy i koty?

19 czerwca, jak w każdy poniedziałek, odbyła się narada Zarządu. Wysłuchano wniosków grupy roboczej w sprawie trybu wydzierżawiania poza konkursem działek gruntowych. Przygotowano nowe formularze i wzorcowe teksty umów. Kwestie proceduralne wydzierżawiania działek gruntowych zostaną uzgodnione z powiatem wileńskim.

Na naradzie postanowiono powołać grupę specjalistów do rozstrzygania kwestii tworzenia wspólnych przedsiębiorstw.

Wydziałowi handlu polecono przygotowanie do przekazania pomieszczeń deficytowych przedsiębiorstw handlowych i usługowych na bilans wydziału zarządzania majątkiem Samorządu. W ten sposób zostanie obniżony kapitał zakładowy tych przedsiębiorstw, przerejestrowując je na zamknięte lub akcyjne spółki.

Członków Zarządu zaznajomiono z nowymi przepisami handlu na rynkach i w miejscach publicznych. Postanowiono przedstawić projekt nowych przepisów do omówienia Radzie po rozpatrzeniu go w komitetach budżetu i finansów oraz usług i gospodarki miejskiej.

Na naradzie omówiono nader aktualny ostatnio dla wilnian problem — tzw trzymania i rejestracji psów oraz kotów. Proponuje się pobieranie od właścicieli domów wielomieszkaniowych i indywidualnych rocznej opłaty za trzymanie psów lub kotów. Uzyskane środki mają być przeznaczane na porządkowanie terytorium. Podobnie wnioskuje się pobieranie jednorazowej opłaty rejestracyjnej, za którą właścicielom psów będą wydawane znaczki i zaświadczenia. Dla inwalidów i samotnych emerytów przy wnoszeniu opłaty rocznej i rejestracyjnej przewiduje się stosowanie 50-procentowej zniżki, natomiast gospodarzy psów — przewodników osób ociemniałych w ogóle zwolnić od opłat. Spółka akcyjna "Vilniaus specialusis autotransportas" powinna łowić, przeprowadzać kwarantannę i likwidować wałęsające się psy i koty, kierując się przepisami dotyczącymi trzymania psów, kotów i innych zwierząt domowych. Przewiduje się zabronić wprowadzania psów na teren szkół, przedszkoli, szpitali. Mer Alis Vidūnas zalecił, aby kwestię tę rozpatrzyć bardzo wnikliwie i przygotować uchwałę Zarządu.

Omówiono również sprawy zaopatrzenia mieszkańców w gorącą wodę i celowość umowy z "Polris" ZSA.

Grupa informacyjna Samorządu m. Wilna

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Polska

L. Wałęsa: samorząd przedsięwzięciem najbardziej udanym

Z udziałem prezydenta Lecha Wałęsy rozpoczęła się w środę przed południem w sali obrad Senatu uroczysta sesja Zgromadzenia Ogólnego Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego. Występując na sesji prezydent powiedział, że spośród wszystkich reform, jakie przeprowadzano w niepodległej Polsce, powołanie prawdziwego samorządu okazuje się przedsięwzięciem najbardziej udanym.

Wałęsa dodał, że w przeciwieństwie do samorządów, które szukają najlepszych i najtańszych rozwiązań lokalnych problemów, politycy zasiadający w rządzie i parlamencie nie są w stanie oderwać się od partyjnych układów. "Zachowują się tak, jakby nosili okulary ze specjalnym filtrem, który pokazuje wszystkie problemy tylko w kontekście politycznym" — mówił.

Zdaniem prezydenta, szczególnie niepokojące jest to, że Polska stołeczna nie potrafi lub nie chce dostrzec Polski samorządowej. "Coraz wyraźniej widać, że przyszłość polskiej demokracji zależeć będzie przede wszystkim od dokonań samorządowych — od sukcesów "małych ojczyzn" rozsianych po całej Polsce" — powiedział Wałęsa.

Premier Józef Oleksy polemizował z prezydentem. Wyrażoną przez Lecha Wałęsę opinię na temat administracji rządowej i samorządowej określił jako "na wyrost i dość skróconą".

Gdyby — tak jak prezydent to ocenił — wszystko co dobre działo się "na dole", a "na górze", w Warszawie, było tylko zło i gry polityczne, Polska nie posuwałaby się naprzód; tymczasem, przy wszystkich zapóźnieniach, postęp w Polsce jest widoczny — mówił premier.

Struzik: nie uchylam się od kandydowania

Marszałek Senatu Adam Struzik w Częstochowie nie wykluczył wystawienia jego kandydatury w wyborach prezydenckich.

Na konferencji prasowej Struzik potwierdził, że konwent wyborczy PSL na początku lipca wskaże kandydata partii na urząd prezydenta, wybierając pomiędzy Józefem Zychem a Waldemarem Pawlakiem. Dodał, że "jeśli taka konieczność zajdzie", to choć nie powodują nim ambicje osobiste, gotów byłby podjąć się tego zadania. "Ani walki wyborczej się nie obawiam, ani się nie uchylam od takiego obowiązku" — stwierdził.

Wojciech Jaruzelski wniósł o niekaranie Stanisława Helskiego

Przed sądem rejonowym we Wrocławiu rozpoczął się w środę proces przeciwko Stanisławowi Helskiemu, który w październiku ub.r. zaatakował kamieniem gen. Wojciecha Jaruzelskiego. W trakcie składania wyjaśnień Jaruzelski trzykrotnie zaapelował do sądu o niekaranie napastnika.

"Nie chcę kontynuować spirali nienawiści. Ocenę tego wydarzenia chciałbym zostawić sumieniu Stanisława Helskiego i jego poczuciu krzywdy — jeśli uważa, że w ten sposób zaspokoił, przynajmniej w części, swoje roszczenia moralne" — powiedział Jaruzelski.

Za zgodą stron, na podstawie art. 333 kodeksu postępowania karnego, sąd postanowił ograniczyć postępowanie do wysłuchania wyjaśnień oskarżonego, bezpośrednich świadków zdarzenia oraz odczytania opinii biegłych.

Kwaśniewski nadal pierwszy

Aleksander Kwaśniewski nadal jest na pierwszym miejscu w rankingu prezydenckim, wynika z badań CBOS.

Na drugim miejscu w rankingu jest Lech Wałęsa, który może liczyć na 12 proc. wyborców. (Kwaśniewski na 25 proc.) 11 proc. głosów może przypaść Tadeuszowi Zielińskiemu i Hannie Gronkiewicz-Waltz.

Kolejne miejsca zajmują: Jacek Kuroń (10 proc.), Józef Zych (6 proc.), Adam Strzembosz (5 proc.), Waldemar Pawlak, Jan Olszewski i Zbigniew Religa (wszyscy po 3 proc.), Leszek Moczulski i Janusz Korwin-Mikke (po 2 proc.).

Na pytanie — jak Pan, Pani przypuszcza, kto wygra zbliżające się wybory prezydenckie, 36 proc. badanych wskazało na Aleksandra Kwaśniewskiego, 13 proc. na Lecha Wałęsę, 8 proc. na Jacka Kuronia, 4 proc. na Hannę Gronkiewicz-Waltz, 3 proc. na Adama Strzembosza i Tadeusza Zielińskiego. Odpowiedź 26 proc. ankietowanych brzmiała — trudno powiedzieć.

Wojewoda Warszawski zamknął stadion Legia

Wojewoda Warszawski Bohdan Jastrzębski zabronił "odbywania meczów z udziałem publiczności na stadionie CWKS Legia w Warszawie". Zakaz będzie obowiązywał "do dnia zapewnienia przez CWKS bezpiecznego organizowania meczów piłki nożnej" — poinformował rzecznik prasowy wojewody warszawskiego Ryszard Hoffman. O zamknięcie stadionu wystąpił z-ca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Janusz Wikariak.

Zamknięcie stadionu spowodowały starcia kibiców z policją, do jakich doszło w niedzielę po finałowym meczu o Puchar Polski pomiędzy CWKS Legia Warszawa, a GKS Katowice. W wyniku zamieszek, które trwały na stadionie i w jego okolicy jeszcze przez ponad dwie godziny po zakończeniu meczu ucierpiało 101 policjantów (w tym 13 ciężko) i co najmniej 8 kibiców. Zdewastowany został stadion oraz wiele zaparkowanych w jego okolicy samochodów (w tym 18 policyjnych).

Serca Polaków w niebezpieczeństwie

60 proc. szpitali nie ma intensywnej opieki kardiologicznej — alarmuje "Express Wieczorny". Kardiochirurdzy z braku pieniędzy zmuszeni są do ograniczania liczby operacji serca. W wielu szpitalach zabrakło środków na podstawowy sprzęt medyczny i leki. Śmiertelność wśród zawałowców leczonych na oddziale wynosi do 30 proc. Z powodu braku "erek" rocznie umiera 4200 do 6000 osób.

Jak informuje "EW", w porównaniu z Zachodem w Polsce robi się bardzo mało operacji serca, chorzy nie otrzymują więc należytej pomocy, mimo że ma znakomitych specjalistów oraz niezbędną aparaturę.

"EW" pisze, że przyczyn niedostatków polskiej kardiochirurgii należy upatrywać głównie w tym, że z budżetu państwa w publicznej służbie zdrowia na jednego mieszkańca przypada 67 dolarów, podczas gdy w większości krajów europejskich — nawet ponad tysiąc.

Rosja

"Żółta kartka" dla rządu Czernomyrdina

Duma Państwowa Rosji wyraziła w środę wotum nieufności rządowi Wiktora Czernomyrdina. Za wnioskiem o odwołanie rządu, zgłoszonym przez frakcję Demokratycznej Partii Rosji (Siergieja Głazjewa), głosowało 241 deputowanych. Rząd Czernomyrdina poparło tylko 70 posłów, a 20 wstrzymało się od głosu.

Nie uzyskały poparcia wymaganej większości głosów (226) oddzielne wnioski o zwrócenie się do prezydenta Borysa Jelcyna o odwołanie wicepremiera (ds.polityki narodowościowej) Nikołaja Jegorowa (139 — za) oraz ministrów obrony — Pawła Graczowa, spraw wewnętrznych — Wiktora Jerina i szefa Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) — Siergieja Stiepaszina (138 — za).

Prezydent Borys Jelcyn nie ma podstaw, by nie ufać gabinetowi Wiktora Czernomyrdina — oświadczył sekretarz prasowy prezydenta Rosji Siergiej Miedwiediew po ogłoszeniu wyników głosowania w Dumie Państwowej nad wotum nieufności wobec rządu.

Siergiej Miedwiediew powiedział, że "prezydent i premier zajmują identyczne stanowiska i zawsze działają wspólnie". "Wszyscy, którzy mówią o politycznych rozbieżnościach między prezydentem i premierem, są albo ludźmi niekompetentnymi, albo składają podobne oświadczenia w celach prowokacyjnych" — stwierdził rzecznik Jelcyna.

Według Miedwiediewa, prezydent "dostrzega słabe punkty w działalności rządu, rozumie, że nie wszystkie figury są w nim silne, ale nie zmienia to jego stosunku do rządu jako całości".

Budionnowsk domaga się dymisji najwyższych władz

Dymisji prezydenta Borysa Jelcyna i rządu Wiktora Czernomyrdina, a także rozwiązania obu izb rosyjskiego parlamentu i rozpisania przedterminowych wyborów wszystkich organów władzy zażądali mieszkańcy Budionnowska w Kraju Stawropolskim, którzy zebrali się w środę na wielotysięcznym wiecu w centrum miasta. W wyniku niedawnego (14-17 bm.) ataku terrorystów czeczeńskich na Budionnowsk zginęło co najmniej 97 mieszkańców miasta. Środa była w Budionnowsku i całym Kraju Stawropolskim dniem żałoby.

Uczestnicy spontanicznego wiecu, który odbył się po powrocie do Budionnowska ostatniej grupy zakładników, przetrzymywanych przez oddział Szamila Basajewa, zażądali również ukarania ministrów resortów "siłowych", odpowiedzialnych za dopuszczenie do tragedii.

W liście do prezydenta i do rządu mieszkańcy Budionnowska domagają się nadania Krajowi Stawropolskiemu statusu regionu przygranicznego i wysiedlenia stamtąd wszystkich Czeczenów oraz osób bez stałego zameldowania w regionie.

Uczestniczący w wiecu gubernator Kraju Stawropolskiego Jewgienij Kuzniecow poparł postulaty mieszkańców Budionnowska i opowiedział się za podporządkowaniem stacjonujących w regionie wojsk wewnętrznych bezpośrednio władzom administracyjnym Kraju Stawropolskiego.

"Występ" Żyrinowskiego w talk show

Władimir Żyrinowski przebojem trafił po raz kolejny na czołówki rosyjskiej prasy, gdy występując w programie talk show chlusnął sokiem owocowym w twarz drugiemu gościowi programu, którym był gubernator Niżniego Nowgorodu Boris Niemcow, a potem cisnął w niego szklanką. Program "Jeden na jednego" nadano po raz pierwszy w niedzielę, a powtórzono na cały kraj w poniedziałek.

Do starcia między obu politykami, znanymi z wzajemnej animozji, doszło kiedy Niemcow, podziwiany przez zachodnich ekonomistów, którymi Żyrinowski gardzi, pokazał numer "Playboya" i dał do zrozumienia, że lider nacjonalistów rosyjskich musiał złapać chorobę weneryczną, skoro, jak to się chełpił w wywiadzie dla tego magazynu, spał z dwustu kobietami. "Znamy pańskie problemy" — powiedział Niemcow z szyderczym uśmiechem.

Żyrinowski wykrzyknął na to, że Niemcow wszystko zmyślił, a kiedy uparty rozmówca sugerował, że dwoma zwykłymi zastrzykami można go uleczyć, wstał i zawołał "ty szumowino". Gospodarz programu Aleksander Liubimow daremnie usiłował przywrócić spokój. "Ty nikczemniku, pluję na ciebie" — krzyknął Żyrinowski, sięgnął po szklankę i chlusnął Niemcowowi w twarz sokiem pomarańczowym. Niemcow zrewanżował się tym samym i przez chwilę dwaj adwersarze stali w studio ociekając sokiem, aż na koniec Żyrinowski cisnął pustą szklanką prosto w gubernatora.

Więcej widzowie już nie zobaczyli, ponieważ realizator wyłączył obraz, ale według "Komsomolskiej Prawdy" przeciwnicy kontynuowali pojedynek, obrzucając się czym popadło. Niemcow powiedział agencji Postfactum, że Liubimow na koniec uderzył Żyrinowskiego w twarz, ale dziennikarz, pytany telefonicznie przez Reutera odmówił potwierdzenia tej informacji. "Jedyne co mogę powiedzieć to to, że przeprowadziliśmy ze sobą męską rozmowę" — oświadczył.

Japonia

Porwanie samolotu

W środę w godzinach południowych podający się za wiernego sekty religijnej Najwyższej Prawdy Aum pasażer samolotu japońskich linii ANA sterroryzował stewardesę samolotu. Terrorysta żąda wypuszczenia na wolność aresztowanego ponad miesiąc temu przywódcy sekty Aum, Shoko Asahary. Asahara jest oskarżony o zabójstwo i próbę zabójstwa, polegające m.in. na wprowadzeniu 20 marca na stacje tokijskiego metra trującego sarinu, co spowodowało śmierć 12 osób.

Samolot z 365 pasażerami na pokładzie wyleciał z międzynarodowego lotniska Haneda w Tokio o 11.30 czasu lokalnego. W połowie drogi jeden z pasażerów posługując się ostrzem przypominającym kolec do rozbijania lodu sterroryzował stewardesę. Terrorysta twierdzi, że nazywa się Saburo Kobayashi. O 12.42 samolot wylądował na lotnisku w Hakodate i zatrzymał się na jednej z dróg kołowania. Porywacz kazał opuścić zasłony okienne.

Wśród pasażerów jest siedmioro dzieci. Niektórzy pasażerowie uskarżają się na złe samopoczucie. Nie wiadomo czy terrorysta jest jeden, czy towarzyszy mu kilka osób. Według relacji pilota, nawigator został przywiązany do fotela w kokpicie, co może oznaczać, że porywaczy jest kilku. Pilot twierdzi, że porywacze mają przedmioty wyglądające na materiały wybuchowe. Istnieje obawa, że mogą mieć pojemniki z gazem trującym — sarinem.

Porywacze nie pozwalają, aby do samolotu zbliżały się jakiekolwiek pojazdy, żądają dostarczenia paliwa i jak najszybszego powrotu do Tokio. Ostatecznym żądaniem terrorystów jest uwolnienie aresztowanego w ubiegłym miesiącu przywódcy sekty Najwyższej Prawdy Aum Shoko Asahary.

W stan pogotowia postawiono oddziały ochrony przeciwchemicznej japońskich Sił Samoobrony (odpowiednik armii), straż pożarna i karetki pogotowia z personelem medycznym wyposażonym w lekarstwa stosowane w przypadku zatrucia sarinem. Oddziały Powietrznych Sił Samoobrony patrolują lotnisko helikopterami. Lotnisko zostało zamknięte.

Białoruś

MFW udzieli pożyczki

Międzynarodowy Fundusz Walutowy poinformował, że osiągnięto tymczasowe porozumienie z Białorusią w sprawie udzielenia kredytu standby.

Aby uzyskać kredyt standby w wysokości 300 mln dolarów władze w Mińsku drastycznie zredukowały wskaźnik inflacji w porównaniu z początkiem roku, kiedy to ceny wzrastały o 40 procent miesięcznie.

Rząd Białorusi oświadczył wcześniej, iż oczekuje, że czerwcowa inflacja wyniesie 2,3 procent, w porównaniu z 3,5 proc. w maju. Do grudnia inflacja ma spaść do 1 proc. miesięcznie.

Bośnia

Negocjacje mediatorów i zapowiedzi nowych walk

Po ciężkich stratach w walkach z dobrze zorganizowanymi wojskami Serbów bośniackich, armia rządowa Bośni, wspierana przez Chorwatów, wstrzymała ofensywę, ale z niej nie zrezygnowała. Tak twierdzi chorwacki generał Vinko Lukić, który zapowiedział w środę, że ofensywa zostanie wznowiona.

30-tysięczne wojska bośniackie wspierane przez 6 000 żołnierzy chorwackich napotkały skuteczny opór wojsk Serbów bośniackich, liczących od 12 000 do 15 000 ludzi, zajmujących dobrze przygotowane stanowiska wokół oblężonego Sarajewa.

Rosyjski wysłannik Witalij Czurkin spotkał się w Belgradzie z prezydentem Serbii Slobodanem Miloszeviciem. Również rozmawiał w Pale z przywódcą Serbów bośniackich Radovanem Karadżiciem. Czurkin powiedział, że przywiózł nowe propozycje pokojowe, ale nie podał ich szczegółów.

Tymczasem nowy mediator Unii Europejskiej Carl Bildt przeprowadził rozmowy z przedstawicielami rządu bośniackiego. Towarzyszył mu mediator ONZ Thorvald Stoltenberg.

SPORT

Koszykówka

Kto mistrzem Europy?

W środę w Atenach z udziałem 14 reprezentacji rozpoczęły się mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Tytułu bronią Niemcy. Oprócz złotego medalu najlepsi będą się ubiegali o cztery miejsca premiowane awansem do Igrzysk Olimpijskich w Atlancie. Wśród faworytów imprezy wymieniane są teamy Rosji, Chorwacji, Jugosławii, a także Grecji.

Litewska Federacja przed ME'95 zmobilizowała najlepszych graczy jakimi dysponuje. Większość z nich przekroczyła już dawno 30 lat. Co ciekawe Litwa — mistrz Starego Kontynentu z 1937 i 1939, mająca na koncie brązowy medal olimpijski wywalczony w Barcelonie, po II wojnie światowej występuje po raz pierwszy w mistrzostwach Europy. Nasza drużyna miała okazję zagrać w ME'93 jednak, w dodatkowym turnieju kwalifikacyjnym we Wrocławiu, na drodze stanęły jej reprezentacje Białorusi i Polski. Fachowcy przewidują, że również ekipa Litwy może sięgnąć nawet po złoty medal. Problem w tym czy doświadczeni zawodnicy wytrzymają trudy turnieju.

Trenerem ekipy jest Vladas Garastas.

A oto skład litewskiej drużyny: Valdemaras Chomičius, Arūnas Visockas, Saulius Stombergas, Darius Lukminas, Gintaras Krapikas, Rimas Kurtinaitis, Arvydas Sabonis, Artūras Karnišovas, Šarūnas Marčiulionis, Gintaras Einikis, Mindaugas Timinskas, Gvidonas Markevičius.

14 drużyn podzielono na dwie grupy:

Grupa A: Grecja, Jugosławia, Izrael, Włochy, Niemcy, Litwa i Szwecja.

Grupa B: Hiszpania, Turcja, Słowenia, Francja, Rosja, Finlandia i Chorwacja.

Cztery najlepsze drużyny z każdej grupy awansują do ćwierćfinałów. Zwycięzcy tej fazy zmierzą się w półfinałach. Finałowy mecz odbędzie się 2 lipca.

Piłka nożna

Po 30 latach przerwy "Inkaras-Grifas" — mistrzem Litwy

Po pokonaniu w poniedziałek w Poniewieżu wileńskiego "Żalgirisu-EBSW" wynikiem 2:0 (1:0), kowieński "Inkaras-Grifas" po 30 latach przerwy znowu został mistrzem Litwy. Tytuł ten kowieńczycy wywalczyli po dodatkowym meczu — w czasie bowiem rutynowego turnieju oba kluby zgromadziły jednakową liczbę punktów — 36 z 44 możliwych. Ubiegłoroczny mistrz "Romar" z Możejek, mający o 2 punkty mniej, musiał zadowolić się trzecim miejscem.

W poniedziałkowym meczu obydwa gole — w 31 i 55 minutach strzelił do bramki swego byłego klubu — wileńskiego "Żalgirisu" D. Maciulevičius. Po tym, gdy zespół kowieński w roku ubiegłym i bieżącym został zasilony przez kilku najlepszych zawodników z innych klubów, w drugiej turze mistrzów stał się niepokonalny: zdobył 21 pkt z 22 możliwych i z piątego miejsca wywindował się do góry, zdecydowanie wygrywając drugą kolejkę. Po 11 kolejnych zwycięstwach "Inkaras-Grifas" utracił jedyny punkt w drugiej kolejce w ubiegły piątek, gdy zagrał w Wilnie z "Żalgirisem" bezbramkowo.

"Inkaras-Grifas" należy do najstarszych istniejących obecnie na Litwie drużyn: za dwa lata będzie obchodził swe 60-lecie. Utworzona w 1937r. przez zakład wyrobów gumowych "Inkaras" drużyna ta w latach przedwojennych uczestniczyła w skromnych zawodach "Sportu robotniczego", a w latach powojennych wystartowała na mistrzostwach Litwy. Po raz pierwszy zdobyła tytuł mistrzowski w 1950 r., a następnie w latach 1951, 1954, 1964, 1965 i obecnie — w 1995, czyli w sumie sześciokrotnie. Kowieńczycy wielokrotnie zdobywali Puchar Litwy w piłce nożnej, jak też jednocześnie w tym samym roku wywalczyli palmę pierwszeństwa na mistrzostwach i w turnieju pucharowym.

Niezależnie od wyników przyszłego spotkania wyjaśniło się już, w jakich turniejach europejskich wystartują dwa nasze najlepsze kluby. Mistrz "Inkaras-Grifas" zagra w turnieju UEFA, natomiast "Żalgiris-EBSW" — w turnieju Pucharu Zdobywców Pucharów. Jak wiadomo, w turnieju Pucharu Mistrzów Europejskich Litwa nie ma miejsca z przyczyny niskiego rankingu klubów.

TELEWIZJA

CZWARTEK, 22 CZERWCA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Teleanons. 8.35 — Wiadomości w jęz. niem. 9.05 — Wiadomości w jęz. fr. 9.35 — Nowela "Życie w mieście" (3). 10.30 — "Witamy". 10.50 — Godzina szczerości. Czy kobieta jest ofiarą? 11.35 — Estrada młodzieżowa. 17.05 — Program dla młodzieży. 17.30 — Spektakl TV dla dzieci "Gliniany Motiejukas". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — S. "Dolina lalek". 19.30 — Rząd postanowił... 19.45 — Trzy włoskie piosenki. 19.55 — Turniej Europy w koszykówce mężczyzn. Litwa — Grecja. 21.30 — Panorama. 22.00 — Sport. 22.15 — Magazyn "Galeria". 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.15 — Witaj, Julio Kortasare.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

3.50 — Koszykówka. Mecz finału NBA "Houston Rockets" — "Orland Magic". 6.30 — Na ekranie — Charlie Chaplin! 7.30 — S. "Tak świat się kręci". 8.20 — S. "Granica nocy". 16.00 — "Moje książki — Maciej Pinkwart" — program Grażyny Banaszkiewicz (P). 16.20 — "Witraże" — program Krzysztofa Kwinty o wzornictwie witrażowym w kamienicach krakowskich (P). 16.35 — Jeden z dziesięciu — teleturniej (P). 17.00 — Magazyn katolicki (P). 17.30 — Muzyczna Jedynka (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Filmy anim. 18.30 — Wyprawa na przyrodę. 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — Film dok. "Plastyk Dawid Smith". 19.30 — Koszykówka. Finał NBA 1995 r. 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Studio kontakt (P). 23.00 — XXXII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — Opole'95 (P).

LNK TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Telesklep. 9.05 — S. "Bez domu jest źle...". 17.00 — Czas. 17.20 — Karaoke i inni. 17.50 — Program muz. "Wszystko!". 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle...". 19.30 — "Na jednym końcu haczyk". 20.00 — Czas. 20.40 — Telesklep. Anonse. 21.00 — S. "Dotknięcie Frosta". 22.45 — S. "Złoty wiek Stevena Kinga".

TELE-3

7.30 — Wiadomości (ang.). 8.00 — S. anim. "Mój mały kucyk". 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — Niemieckie miasta. 10.30 — Film fab. 12.00 — "Pionierzy cudu ekonomicznego". 12.35 — Program muz. 13.30 — Teletekst. 13.55 — Lekcja jęz. ang. 14.00 — Przygody pod wodą. 14.30 — Poszukiwacze przygód. 15.00 — Rajskie wyspy. 16.00 — Muzyka i słowo. 16.30 — Kalejdoskop europejski. 17.00 — Film fab. 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — Film fab. "Trzy historie kryminalne". 23.10 — Wiadomości. 23.25 — Nowości sportowe. 23.40 — Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 — S. "Brzeg marzeń". 7.30 — Ekspres poranny — 1. 8.25 — S. "Kameleony". 8.55 — Ekspres poranny — 2. 9.30 — S. "Kopciuszek". 10.25 — "Mój dom, moja twierdza". 11.25 — Ekspres poranny — 3. 18.05 — S. "Brzeg marzeń". 18.40 — S. "Kopciuszek". 19.30 — Fakty i nie tylko ... 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. dla dzieci. 20.30 — W świecie muzyki. 21.00 — "Szaleni jeźdźcy". 22.30 — Muzyka wieczorna. 23.00 — S. "Kameleony". 23.20 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Dzień zwycięstwa. 19.45 — Film fab. "Nie zapomnij, stacja Ługowaja". 21.15 — S. "Anioł miejski". 22.15 — Sport bez przyczyny. 22.45 — Wilno i wilnianie. 23.05 — Dziś w miasteczku.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV film dok. "Wiejski nauczyciel". 9.15 — Klub podróżników. 10.00 — "7 dni sportu". Hokej na lodzie. 10.30 — Film dok. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film TV "Odwieczny zew". 12.25 — Piosenki z okresu wojny. 13.00 — Program informacyjno-rozrywkowy. 13.35 — Telegra. 14.00 — Dziennik. 14.20 — "Mir". 15.00 — Milititrolia. 15.20 — Śladem czarodziejskiego ptaka. 15.40 — Sala komputerowa. 16.00 — Krótkie wiadomości. 16.05 — S. "Helene i chłopcy". 16.30 — Do lat 16 i więcej. 17.00 — Czas. 17.20 — Loteria "Milion". 17.55 — Godzina szczytu. 18.25 — Film fab. "Oni walczyli za Ojczyznę" (1). 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Moskwa, Kreml. 21.05 — Film fab. "Oni walczyli za ojczyznę" (2). 22.20 — Wersje. 22.40 — Koszykówka. Mistrzostwa Europy. Męskie reprezentacje Francji i Rosji. 24.00 — Dziennik.

TVP-1

11.05 — "Reporter na tropie" — serial prod. kanadyjskiej. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 12.20 — To jest łatwe ... oczko w prawo, oczko w lewo. 12.30 — Taki jest świat. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.50 — Telewizja Edukacyjna. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Czad komando na trasie — program rozrywkowy. 16.30 — "Wkoło natury" — teleturniej. 17.00 — "Bezpieczna przystań" — serial prod. (powt.). 17.25 — "Szaleństwa Alvina Wiewiórki" — serial anim. prod. USA. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Filmidło" — magazyn filmowy. 18.40 — Rodzina rodzinie. 19.05 — "Doogie Howser, lekarz medycyny" — serial prod. USA. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wszystko gra. 20.15 — "Porwanie Baltazara Gąbki" — serial anim. dla dzieci. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — XXXII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole'95. 22.25 — Gliny — magazyn policyjny. 22.40 — Puls dnia. 22.50 — Diariusz — magazyn rządowy. 23.00 — XXXII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — Opole'95. W przerwie koncertu: 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.15 — Cd. festiwalu. 2.00 — "Nauka na tropie mordercy" — film dok. prod. kanadyjskiej.

PIĄTEK, 23 CZERWCA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.35 — Wiadomości w jęz. niem. 9.05 — Wiadomości w jęz. fr. 9.35 — Program jazzowy. 9.45 — S. "Dolina lalek". 10.30 — Filmy Islandii i krajów bałtyckich. 11.25 — Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Litwa — Jugosławia. 13.00 — Spektakl TV "Petras Kurmelis". 17.05 — W szawelskim teatrze. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Sześć kontynentów. 19.30 — Finał piłki nożnej o puchar Litwy. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.15 — S. "Matka i syn". 21.45 — Al. Laisvės. 22.10 — Nocny program psych.-publ. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Koncert poświęcony pamięci E. Prestleya.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.25 — S. "Granica nocy". 16.00 — "Moją prawdą jest moja pamięć" — film dok. (P). 16.40 — "Niezastąpiony luksus" — film dok. (P). 17.20 — Zaproszenie (P). 17.40 — "Czas dla ciebie" (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Filmy anim. 18.30 — Film fab. "Wstyd". 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — Film fab. "Wstyd" (cd.). 20.00 — Za rogiem... 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Film fab. "Samotna Chanel".

LNK TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Telesklep. 9.05 — S. "Oddział ratowniczy". 17.00 — Czas. 17.20 — Cztery koła. 17.40 — Tangomania. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Drobnostki życia". 19.30 — Kronika kryminalna. 20.00 — Czas. 20.40 — Telesklep. Anonse. 21.00 — Telegra "Tak. Nie". 21.55 — Program muz. "Wszystko!". 22.15 — Amerykański film fab. "Zabójstwo bez powodu".

TELE-3

7.30 — Wiadomości (ang.). 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — Show Guinnessa. 10.00 — "Sam sobie reżyserem". 10.25 — Film fab. "Trzy historie kryminalne". 12.05 — "Pionierzy cudu ekonomicznego". 12.35 — Grupa muzyczna "2 Unlimited". 13.30 — Teletekst. 13.55 — Lekcja jęz. ang. 14.00 — Przygody pod wodą. 14.30 — Ogień ziemi. 15.30 — Wyzwanie. 16.00 — Reforma służby zdrowia. 16.30 — Okno na przyrodę. 17.00 — Film fab. 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — S. "Góral". 22.30 — Muzyka. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Nowości sportowe. 23.30 — Film fab. "Straszna zemsta Bruce Lee".

KOWIEŃSKA TV

7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 — S. "Ten dziki świat zwierząt". 7.30 — Ekspres poranny-1. 8.25 — S. "Ciotka Fletcher". 9.15 — Ekspres poranny-2. 9.30 — S. "Policja z Miami". 10.25 — "Mój dom — moją twierdzą". 11.25 — Ekspres poranny-3. 18.05 — S. "Ten dziki świat zwierząt". 18.40 — S. "Policja z Miami". 19.30 — Muzyka. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 20.30 — Telegra "A2, B2". 21.30 — Film fab. "Zwyczajna prawda". 23.00 — S. "Ciotka Fletcher". 23.45 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.15 — 90x60x90. 8.30 — Film dla dzieci. 9.05 — S. dla dzieci "Droga dolina". 10.00 — Patrol drogowy. 10.10 — Sport bez przyczyny. 10.40 — Apteka. 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Nowości postmuzyki. 11.15 — Film fab. "Cienie znikają w południe". 12.30 — 90x60x90. 12.45 — Kurs dolara. 12.55 — Nowości CNN. 13.30 — Nowy Jork! Nowy Jork! 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Program humorystyczny "Raz na tydzień". 19.30 — Film fab. "Śledztwo prowadzą rzeczoznawcy". 23.05 — Dziś w miasteczku.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. "Przyjaciele rozrywek i zabaw". 8.45 — W świecie zwierząt. 9.20 — 7 dni sportu. Koszykówka. 9.50 — Filmy anim. 10.00 — TV serial dok. 11.00 — Dziennik. 11.20 — S. "Odwieczny zew". 12.30 — Kompas. 13.00 — Program inform.-roz. 13.35 — Telegra. 14.00 — Dziennik. 14.20 — "Mir". 15.00 — S. dla dzieci "Biały kieł". 15.25 — Gwiazdozbiór Orfeusza. 15.35 — Nowe realia. 16.00 — Ściągaczka. 16.05 — Lekcja rockowa. 17.00 — Czas. 17.20 — Człowiek i prawo. 17.55 — Beau Monde. 18.25 — Krótkomet. film TV. 18.55 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — S. "Wdowy" (W. Brytania). 21.40 — Wersja. 22.00 — Pogląd. 22.50 — Koszykówka. Mistrzostwa Europy. Męskie reprezentacje Rosji i Chorwacji. 23.30 — Przegląd muzyczny. 0.05 — Dziennik.

TVP-1

11.00 — "Katts i jego pies" — serial prod. kanadyjskiej. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Mały i duży człowiek. 12.15 — Zrób to razem z nami. 12.30 — Pod kreską, czyli jak żyć za... 12.50 — "Ocalić od zapomnienia" — "Europa Nostra". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań — nasze przeboje. 13.45 — Emigracja. 14.00 — Jaka szkoła? 14.05 — Jak ja to lubię. 14.15 — O wakacjach przed wakacjami. 14.30 — Jeśli nie Oxford, to co? (finał). 14.50 — 900 sekund dokumentu. 15.05 — Kto ty jesteś? Jacy jesteśmy? 15.20 — Sądobranie. 15.25 — "Hauptbahnkol" — film dok. 15.35 — Emigracja. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Mistrzostwa Zawodowych Par Tanecznych — Grand Priz. 16.30 — Rock raport. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Ciuchcia. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Tata, a Marcin powiedział. 18.30 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.45 — Test-magazyn konsumencki. 19.05 — Randka w ciemno. 19.50 — Zułu Gula, Miedziana 13. 20.00 — Wieczorynka "Muminki". 20.30 — Wiadomości. 21.10 — XXXII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — Opole'95. 22.25 — Puls dnia. 22.40 — WC kwadrans. 23.00 — Festiwal Piosenki Polskiej — Opole'95. W przerwie koncertu. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Cd. koncertu. 1.35 — "Siesta" — film fab. prod. USA.

SPRZEDAM

taksometry

Eltax 30

Tel. (8 22) 77-76-13, 77-92-24.

(Zam. 799)

SPRZEDAM

elektroniczne aparaty kasowe.

ELKA 801 B.

Gwarancja na 1 rok.

Orgtechnika, Bułgaria

Cena z VAT — 1180 Lt!

Szkolenie i obsługa.

We wszystkich dużych miastach Litwy.

A także samokopiujący papier do aparatów kasowych.

Szerokość 57 mm.

Tel. (8 22) 77-76-13, 77-93-21.

(Zam. 800)

45 94 25

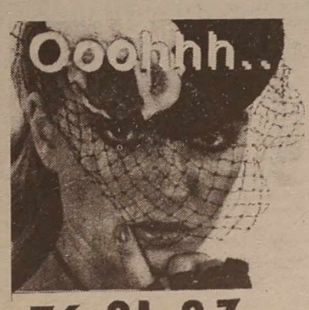

76 91 07

UWAGA!

Nowa filia "Ardeny" oferuje żaluzje, sprzęt oświetleniowy, drzwi harmonijkowe.

Dom Towarowy w Nowej Wilejce, ul. Batorą 154.

Zapraszamy!

(Zam. 781)

Dziewieniska Szkoła Rolnicza ogłasza zapisy na 1995/96 rok szkolny do nauki następujących zawodów:

— ekonomki-gospodyni domowej,
— mistrza gospodarstwa domowego,
— farmera,
— mechanika sprzętu rolniczego,
— koszykarza artystycznych wyrobów wikliniarskich.

Oczekujemy kandydatów w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Šalčininkų raj. Deveniškės, tel. (8-250) 5-42-25, 5-43-82.

(Zam. 792)

25 czerwca 1995 r. o godz. 17.00, w Pałacu Wspólnoty Związków Zawodowych w Wilnie, przy ul. M. Putino 5, odbędzie się koncert ZESPOŁU TAŃCA LUDOWEGO Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Organizatorzy: Polska Macierz Szkolna na Litwie i Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie.

Bilety do nabycia w siedzibie "Macierzy Szkolnej", przy ul. Paupio 26 w godz. 10.00-18.00, tel. 690143, 690184 oraz w szkołach średnich z polskim językiem nauczania: nr 5, im. A. Mickiewicza, im. W. Syrokomli, im. Jana Pawła II oraz w wileńskiej księgarni "Przyjaźń".

(Zam. 801)

Woreczki opakunkowe z Holandii

Woreczki z czystych ekologicznie materiałów:

— z uszkami do zawiązania woreczka;
— z hermetycznym zamknięciem;
— z rączkami;
— bez rączek.

ascenta

Vilnius, tel./faksas 223760, tel. 650239

EKRANY

KINOCENTRAS — I sala — 22-25.VI — "Ojczym" (USA) o 11.30, 15, 16.50, 20.15. "Nocne śliczności" (Francja) o 13.20, 18.40. II sala — 22-25.VI — "Elwira — władczyni ciemności" (USA, komedia) o 12, 16.10, 18. "Jesenija" (Meksyk, melodramat) o 13.45, 19.50.

LIETUVA — 22-25.VI — "Podstępne laleczki" (Węgry, komedia przyg.) o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — 23.VI — Retrospektywa litewskich filmów: "Ziemscy podróżni" (reż. G. Lukšas), "Otworzyć drzwi wchodzącemu" (reż. A. Stonys) o 19.30. 24, 25.VI — "Powrót Dinozaura" (Japonia) o 11.30, 15.30, 19.30; 22, 23.VI — o 11.30, 15.30. 22-25.VI — "Policjant z tamtego świata" (USA, przygodowy) o 13.30, 17.30; Mistrzowie światowego kina: 22.VI — "Małżeństwo po włosku" (reż. Vittorio de Sica, Włochy) o 19.30.

HELIOS — I sala — 22-25.VI — "Nowe kino "Paradis" (Francja, Włochy) o 10.50, 13.10, 15.20, 17.40, 20. II sala — 22-25.VI — "Głupi i jeszcze głupszy" (USA, komedia) o 17, 19. "Zaprzysiężony" (USA, komedia) o 21. 22-25.VI — "Pijany mistrz-2" (USA, komedia) o 11, 13, 15. "Raz ujądiony" (USA, komedia) o 21.

PERGALĖ — 22-25.VI — "Policja obyczajowa, albo niewolnica seksu" (USA, kryminał erot.) o 12, 14, 16, 18, 20.

AUŠRA — 22-25.VI — "Zakochany mężczyzna" (Francja, melodramat) o 10.30, 14.20, 18.10, 20. "Piękno grzechu" (Jugosławia, dla dorosłych) o 12.10, 16.10.

UWAGA, NOWOŻEŃCY!

Proponujemy dla was usługi muzykantów, fotografa, video, samochody.

Vilnius, 69-44-13.

(Zam. 673)

FIRMA

niedrogo sprzedaje dobrej jakości cement w workach marek PC-400 i PC-500 oraz papę.

Vilnius, 42-46-31, 41-96-94.

(Zam. 690)

Zgubiony dyplom na imię Jeleny Sidorowicz, wydany w czerwcu 1987 r. przez Wileński Państwowy Instytut Pedagogiczny (katedra polonistyki), uważać za nieważny.

(Zam. 819)

KUPIĘ

niesprywatyzowane mieszkanie, może być zadłużone.

Tel. 26-34-95.

(Zam. 711)

SZYBKO I NIEDROGO

pomożemy sprywatyzować mieszkanie.

Tel. 26-34-95.

(Zam. 712)

POŻYCZAMY

pieniądze pod zastaw nieruchomości lub samochodu.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 713)

Na najbardziej sprzyjających warunkach

UDZIELAMY POŻYCZEK

na zasadach lombardu. Sprzedajemy wyroby jubilerskie. Pracujemy bez dni wolnych.

Pamenkalnio 5, Vilnius, tel. 62-03-80.

(Zam. 745)

SPRZEDAJEMY

szalówkę wewnętrzną, deski podłogowe (sosna), drewno opałowe, zapewniamy dostawę do domu.

Tel. 598-264.

(Zam. 797)

SPRZEDAM

telewizory SUPRA, GOLD STAR, HORIZONT, ŠILELIS-16. Z gwarancją i dostarczeniem.

Vilnius, tel. 42-80-69.

(Zam. 798)

Italų firmos **maddalena**

DŽŪKIJA

Wodomierze zimnej i gorącej wody włoskiej firmy "MADDALENA"

Na życzenie Państwa specjaliści "Dzūkija" SA zamontują wysokiej jakości wodomierze.

Cena 2 wodomierzy razem z zamontowaniem — 210 litów.

Cena 4 wodomierzy razem z zamontowaniem — 400 litów.

Zamówienia przyjmuje się pod telefonem 61-93-18 od godz. 8.30 do 17.00.

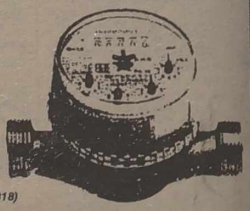

(Zam. 818)

KUPIĘ

jednopokojowe mieszkanie z telefonem w Justyniszkach (bez pośredników).

Vilnius, tel. 46-08-37 (wieczorem).

(Zam. 803)

SPRZEDAM

dom w Zujunach, 48 arów ziemi i budynki gospodarcze.

Tel. 26-34-95.

(Zam. 806)

SPRZEDAM

murowany dom w pobliżu Wilna z zabudowaniami gospodarczymi i 43 arami ziemi.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 807)

SPRZEDAJE SIĘ

pomieszczenie, 86 m² na parterze, przy ul. Literatu na Starówce.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 808)

SPRZEDAJE SIĘ

część drewnianego domu, 45 m² z zabudowaniami gospodarczymi i działką 30 arów w rejonie solecznickim.

Tel. 26-34-95.

(Zam. 809)

ZATRUDNIMY

porządną, pracowitą dziewczynę w charakterze administratora-sekretarza. Może być z rejonu.

Vilnius, 23-75-53 w godz. 9.00-17.00.

(Zam. 822)

NIEDROGO

tynkujemy, naklejamy glazurę, tapety, murujemy, wstawiamy drzwi, zamki, malujemy.

Vilnius, tel. 23-75-53 w godz. 9.00-18.00.

46-69-27 od godz. 19.00.

(Zam. 823)

UDZIELĘ POŻYCZKI

pod zastaw nieruchomości.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 710)

POMAGAM

zarejestrować (przerejestrować) przedsiębiorstwa prywatne wszystkich rodzajów, udzielam porad przedsiębiorcom.

Tel. 62-21-18 w dzień

48-26-24 wieczorem.

(Zam. 826)

KALENDARIUM

* **Czwartek (22.VI)** jest 173 dniem 1995 r. Do końca roku 192 dni.
* Znak Zodiaku — Rak.
* Imieniny: Agenora, Flawiusza, Kiryla, Pauliny.
* Wschód Słońca — 4.41, zachód — 22.00. Długość dnia 17 godz. 19 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 22 czerwca zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady. Wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 17-19 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 18-23 stopnie.

KURIER Wileński

DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 60 ct
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-55, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Łucja BRZOZOWSKA